POZNAJMY SPORT RADZIECKI – str. 3

W numerze 23 zdjęcia

FWP przed zimowym sezonem wczasowym str. 6

SPORT i WCZASY



ROK III NR 88 (222) CZWARTEK 3 LISTOPADA 1949 CENA 15 ZŁ

„Droga do rekordu“ – str. 6

„Tour de Pologne“ kajakiem str. 3 i 4

Juniorzy polscy byli lepsi ale przegrali z ČSR 0:1 (0:1)

Poraz pierwszy Albania-Polska
na stadionie w Warszawie

Film z meczu Czechosłowacja – Polska w Witkowicach



Drużyny i sędziowie na boisku witkowickim na tle tysięcy widzów i dymiących kominów ostrawskiego zagłębia przemysłowego.



Moment z gry: bramkarz Schaefer likwiduje przebój Cieślika.

ČSR – Bułgaria 15:1 w boksie



Kapitanowie drużyn Tegelhof i Parpan wymieniają kwiaty. W tyle sędzia zawodów, Węgier Harangoso.
Fot. Sejk Jarda

Losowanie w Poznaniu



Losowanie boiska. Od lewej Kocourek — CSR, sędzia boczny Michalak, sędzia główny Bułgar Stojanov, drugi sędzia boczny i Bar[illegible]
Fot. Boronowski.

Występ Albańczyków w Łodzi





W górnym rzędzie zespół Tirany przed meczem w Łodzi. Od lewej — Borici B, Teleti, Half, Cavala, Lampi, Parpani, Spahini, Biciaciu, Ghinali, Vogli i Borici L. — kapitan drużyny. W środku reprezentacja Łodzi: Janeczek, Szczurzyński, Popiołek, Łuc, Włodarczyk, Ochmański, Urban, Jaźnicki, Słaby, Miller i Marciniak. U dołu Szczurzyński w oczekiwaniu piłki, na ziemi Wodarczyk, obok Borici (tyłem), dalej Łuć, Parpani (w tyle) i Urban (nr. 6).
Fot. Franckowiak API.

Dziś w numerze: „Szkoła ma głos“

Mecz drużyn B w Poznaniu



Reprezentacje B na boisku w Poznaniu wysłuchują hymnów narodowych.



Dwa fragmenty z gry. Z lewej — tłok pod bramką Polski. Zdarsky (całkiem z lewej), Legutko (nr. 5), Skrzypniak (widać tylko głowę), Barwiński (nr. 3), Skromny (w bramce) i Słoma. Z prawej — walka o piłkę: Wiśniewski (nr. 11), Kocourek (nr. 2), dalej Czapczyk i Svoboda. Fot. Boronowski

Ostatnie mecze ligowe 13 listopada

Warszawa. W związku z międzypaństwowym spotkaniem piłkarskim Polska — Albania, jakie odbędzie się 6 listopada w Warszawie, zarząd PZPN-u odwołał wszystkie mecze ligowe, przesuwając termin ich rozegrania na 13 listopada, a przewidziane na ten dzień rozgrywki o puchar Kałuży na 20. XI.

Początek meczów ligowych w dniu 13 bm. o godz. 12, z wyjątkiem spotkania Cracovia — Górnik, które może się odbyć o innej godzinie, ze względu na mecz Garbarnia — Górnik Radlin odbywający się tego dnia również w Krakowie.

Mecz juniorów w Pradze

ČSR—Polska 1:0 (0:0)

PRAGA (tel.). Poniedziałkowy mecz w Pradze między reprezentacjami juniorów Polski i CSR był dla naszych chłopców wyraźnie pechowym. Grali lepiej, przeważali, ale sp[illegible]. Na ogół [illegible] juniorzy są daleko [illegible] czechosłowackich. Tamci bowiem cieszą się już ustaloną sławą nawet na terenie międzynarodowym, mają specjalną opiekę, dobrych tre[illegible] itp. Tymczasem każdy z 5000 widzów, przybyłych w poniedziałek na [illegible] przyznąć, że Polacy przegrali niezasłużenie i że byli zespołem lepszym do czechosłowackiego.

[illegible] znaczy to, by drużyna nasza nie miała braków. Przede wszystkim napastnikom brakło szybkości w decyzjach, poza tym powtórzyła się historia z Witkowic, gdzie obrońcy CSR umiejętnie wyciągali naszych graczy na pozycje spalone, z tym jednak, że juniorzy nawet częściej wchodzili w pułapkę, aniżeli ich starsi koledzy. Przykro chwilami było patrzeć, jak nasi chłopcy wpadali w zas[illegible] na nie bezradni. A historia z takim wpadaniem na spalony, powtórzyła się przynajmniej 20 razy. Mimo to juniorzy polscy często przedzierali się przez obronę gospodarzy. Często też wychodził na przebój Sąsiadek. Niestety, nie był on dysponowany strzałowo. Z czterech niemal idealnych pozycji, za [illegible] razem strzelił w ręce bramkarza, raz znów przeniósł ponad poprzeczkę.

Drużyna polska grała z wielką ofiarnością i ambicją. Była na ogół szybsza od gospodarzy. Dobrze spisała się pomoc, zwłaszcza Bieniek, był to najlepszy gracz naszego zespołu, chociaż nie wytrzymał tem[illegible] i opadł na siłach pod koniec zawodów. Hodyra i Hajduk sekundowali Bieńkowi dzielnie. Z obrońców lepiej wypadł Piotrowski, który [illegible]. [illegible] nie był bez winy przy utracie bramki, ale [illegible] tym zasłużył na [illegible].

W ataku najlepszym był Sąsiadek. Dobrze w pierwszej części spotkania wypadł na lewym skrzydle Kulesza, imponując centrami. Trójka środkowa była słabsza od skrzydłowych. Po przerwie zmieniono środkowego napastnika Jankowskiego na Biskupka. Niczego specjalnego to nie dało.

U [illegible] był bramkarz Dworek. On to uratował drużynę może nie tylko od wyniku remisowego, ale nawet porażki. Bro[illegible] efektownie [illegible] przy tym z niebywałym szczęściem. Wyróżniła się też u gospodarzy prawa strona ataku, ładnie kombinując. Także obrońcy [illegible] pociągnięciami taktycznymi zwracali na siebie uwagę.

[illegible] zdobycie [illegible] gospodarzy w 25 minucie drugiej połowy. Zdobył ją lewy łącznik, Fiktur. Gra prowadzona była szybko, jednak poziom jej był przeciętny. Polacy mieli więcej z gry a okresami przeważali zdecydowanie. Na początku drugiej połowy w pierwszych 4 minutach zdobyli aż 3 kornery.

LEON KAŹMIERCZAK

Przegląd prasy praskiej

PRAGA (tel.). Prasa [illegible]ka na skutek święta ukazała się od niedzieli dopiero w środę rano, przy[illegible] p[illegible] zawodów w Witkowicach Poznaniu i Pradze. Oto kilka wypowiedzi:

„MLADA FRONTA" — Dodatnim rysem Polaków była ofiarna i żywa gra ale w polu przejawiali oni mniejszą przytomność w podaniach i pro[illegible] ścią. Min[illegible] wzrost ich zawodników. Nad poziom wyróżnili się Jurowicz i Parpan. Parpan był często ostatnią instancją, a jego gra była przekroczeniem normy pracy reprezentacji. Dobrze zagrali obaj obrońcy Suszczyk był ostry. Zawiedli w ataku Cieślik i Świtarz.

„SVOBODNE SLOVO". — „Polacy [illegible] razem nie mieli ani drużyny zdolnej do kombinacji, ani zawodnika w ataku o [illegible] „[illegible]słówkarz" Gedłek nie mniejszy od [illegible] a to [illegible] po nerwowym początku rozgrał się i był zdolny do zaciętej walki."

„PRACE". — „Bramkarz Polaków Jurowicz był dobrym strażnikiem swej świątyni. Gedłek przewyższał [illegible] grą swego partnera [illegible] kapitan przeciwstawiał się skutecznie naszemu atakowi, a lepszą współpracę znalazł u Suszczyka. Atak Polaków był bez wyrazu, najlepszego [illegible] dłowych [illegible] zagrań."

O [illegible] juniorów redaktor sportowy agencji CTK [illegible] „z tysięcy widzów zawiodło się na grze reprezentantów [illegible] a również [illegible] na wysokości zadania.

Formacje tylne potrafiły bardzo [illegible] zawodnicy byli bardzo szybcy, a pod bramką bardzo niebezpieczni."

W niedzielę Polska—Albania

Ostatnim przeciwnikiem naszej reprezentacji piłkarskiej w bieżącym sezonie będzie zespół Albanii, który ostatnio zremisował z drużyną Rumunii 1:1, a występując jako reprezentacja Tirany, pokonał w ub. niedzielę reprezentację Łodzi 1:0.

Jakimi walorami legitymuje się drużyna, która w nadchodzącą niedzielę zmierzy się z naszą jedenastką piłkarską, a która ma za sobą zwycięstwa [illegible] Rumunią i Bułgarią, odniesione w ciągu niespełna czterech lat?

Albańczyków obserwowaliśmy w [illegible] i musimy stwierdzić, że mecz ten nie był bynajmniej pełnym wykładnikiem ich umiejętności. Czołowi zawodnicy Albanii: Dibra, Bozili, Resmja i Lacaj nie grali w Łodzi na skutek kontuzji, doznanych w spotkaniu z Rumunią. Nie pozostało to bez wpływu na całość gry gości. Nie możemy również nie liczyć się z przypuszczeniem, że Albańczycy potraktowali [illegible] występ w Łodzi jako sparring przed czekającym ich poważniejszym zadaniem — meczem z reprezentacją Polski. Nie mniej jednak łódzkie spotkanie może pozwolić na wyciągnięcie pewnych wniosków o samym sposobie gry drużyny albańskiej.

Zademonstrowała ona futbol, który może zadowolić niezbyt wybrednego widza, stosując system [illegible] podań. Wywołuje to wśród publiczności wrażenie, całkiem zresztą niesłuszne, że tempo gry jest raczej ospałe. Gdyby Albańczycy zastosowali ten system również w Warszawie, niewątpliwie nasi reprezentanci, przeciwstawiając im system długich podań, będą mogli dość często robić zamieszanie w ich liniach defensywnych.

[illegible] strony, formując się w jednej linii i wyczekując na kontratak przeciwnika. W groźnych momentach [illegible] z obrońcami potrafią umiejętnie osaczyć graczy napadu, nie dopuszczając [illegible] oceniają ten system jako mało skuteczny. Jest jednak faktem, że przy stosowaniu tego rodzaju gry pomocy, Albania straciła w 13 spotkaniach międzypaństwowych zaledwie 16 bramek.

Jednym jeszcze mogą Albańczycy zaimponować: niespotykaną wprost ambicję, ofiarnością i zacięciem, z jakim walczą o każdą piłkę. Czynników tych nie możemy nie doceniać, gdyż w szeregu wypadków — jak wiemy — zadecydowały one o wyniku meczu.

[illegible] narodowych spotkań Albanii:

Albania — Rumunia	1:0
Albania — Bułgaria	3:1
Albania — Jugosławia	2:3
[illegible]	0:2
[illegible]	0:3
Albania — [illegible]	[illegible]:1
Albania — Węgry	1:2
Albania — Rumunia	1:0
Albania — Węgry	0:0
Albania — Jugosławia	0:0
[illegible]	[illegible]
Albania — Rumunia	2:1
Albania — Rumunia	1:1
	[illegible]

Albania uzyskała w dotychczasowych rozgrywkach 5 zwycięstw 3 remisy oraz 5 porażek.

Sztafeta CSR

do granicy radzieckiej

PRAGA. W [illegible] uczczeniu 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Listopadowej, Towarzystwo Przyjaźni Czechosłowacko-[illegible] organizacjami, zorganizowało sztafetę Przyjaźni, która przekaże pozdrowienia ludności czechosłowackiej dla narodów Związku Radzieckiego. Sztafeta wyruszyła 28 października z przed pomnika Armii Radzieckiej w Pradze i biegnie do granicy radzieckiej dwoma trasami: północną — przez Karlove Vary, Liberec, Pardubice, Ostrawę i Preszów oraz południową: przez [illegible] wości granicznej Sobrance.

W sztafecie, która jest symbolem [illegible] dzie 60 tys. zawodników. Jako ostatni pobiegnie w sztafecie rekordzista świata na 10.000 m — Emil Zatopek. [illegible] meldunek od młodzieży radzieckiej który przewiezie samolotem do Pragi. Pismo to zostanie przeniesione następnie na miejsce wiecu, organizowanego z okazji Wielkiej Rewolucji.

Ze sportu motocyklowego

× Podobnie jak mistrzostwa Polski, ostatnie wyścigi żużlowe w [illegible] pytanie, kto jest drugim po bezapelacyjnym Smoczyku. Wprawdzie pod jego nieobecność pierwsze miejsce zajął wicemistrz Polski Ze[illegible]ski lecz zwycięstwo zawdzięcza on w dużej mierze wysypkom Olejniczaka i Palucha. W biegu z Paluchem Zenderowski [illegible] ry w I biegu ustanowił najlepszy czas dnia 1:36,0 min., w drugim prowadząc przed Zenderowskim i [illegible] przewrócił się, ulegając kontuzji i w pozostałych biegach już nie startował.

× Zarząd PZM ukarał zawodnika [illegible] (Związkowiec Skra Warszawa) [illegible] za zachowanie się w czasie zawodów ligowych w dniu 25.9 br.

× Nakładem wydawnictwa „Prasa Wojskowa" ukazała się w sprzedaży ciekawa książka pt. „Motocykl" która obejmuje następujące działy: 1) [illegible] 4) Rama i układ bieżni [illegible] i użytkowanie motocykla, 7) Praktyczne wskazówki jazdy motocyklem; 8) Pomocnicze tabele liczbowe; 9) Tabela znaków drogowych. Objętość 360 str. cena 370 zł.

× Mistrz Polski na żużlu Alfred Smoczyk, odbywa obecnie służbę wojskową i w przyszłym sezonie będzie [illegible] w barwach WKS Legia Warszawa.

× [illegible] cowe pertraktacje w sprawie sprowadzenia pewnej ilości motocykli rajdowych (wzmocnionych) JAWA 250 ccm. Przybliżona cena motocykli [illegible] nosi 200.000 zł. Bliższe szczegóły podane zostaną do wiadomości klubów w najbliższym komunikacie PZM.

× Zrzeszony sport motocyklowy [illegible] sumę zł. 361,181, z czego 300,005 zł. przypada na okręg poznański i podległe mu kluby.

× Andrzejewski żużlowiec ligowego zespołu LKM Unia Leszno, otrzymał zwolnienie z macierzystego klubu i [illegible] Rybnik.

× Zarząd PZM rozpoczął starania w sprawie przydziału dewiz na zakup nowych motocykli wyczynowych (żużlowych i wyścigowych) dla zrzeszeń [illegible]ków. [illegible] należy przesyłać do sekretariatu PZM Warszawa, ul. Nowy Świat 36. (WŁAD)

Piłkarstwo w okręgach

A klasa Pomorza

W Bydgoszczy Sparta [illegible] pokonała miejscową Spójnię [illegible]. — Bramki dla Sparty uzyskali: Prelsner 2 i Olejnik dla Spójni Szatkowski i Kufel. W Chojnicach Chojniczanka zremisowała z [illegible] tym samym [illegible] wanie jeden punkt drużynie bydgoskiej. W Grudziądzu Spójnia pokonała [illegible] 3:1 (1:1). Bramki dla zwycięzców strzelili: Lewandowski [illegible] się 1:0 (1:0). Zwycięską bramkę uzyskał [illegible] w 1 min. gry Szuszka.

[illegible]	7	8	14:10
Gwardia [illegible]	5	7	16:6
Sparta [illegible]	[illegible]	7	[illegible]
Culavia [illegible]	[illegible]	6	[illegible]
Zawisza Bydg.	4	[illegible]	14:7
Chojniczanka	4	2	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	6	1	4:14

A KLASA.

A klasa Szczecina

SZCZECIN. W rozgrywkach o mistrzostwo szczecińskiej klasy A: Związkowiec — AZS 5:4 (3:2). Bramki dla zwycięzców zdobyli Glaczew[illegible] — Ogniwo Szczecin 4:2 (2:1). Bramki [illegible] Gwardii [illegible] Majrzak [illegible] bracia Gadajowie. Unia Dazbor — Kolejarz Słupsk 7:0 (5:0). Tabela:

Gwardia (Słupsk)	5	10	24:4
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Unia — Darzbór	5	7	18:7
Solidarność	5	7	[illegible]
Kolejarz (Słupsk)	5	4	[illegible]
Związkowiec	5	4	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
AZS	5	3	13:18
Kolejarz (Stargard)	5	3	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]

A klasa Przemyśla

[illegible] rozgrywek piłkarskiej A klasy podokręgu przemyskiego: [illegible] Czernecki z Przemyśla.

STAL STALOWA WOLA — OGNIWO STALOWA WOLA 2:2 (2:0). — Ostateczna tabela rundy jesiennej przedstawia się następująco:

[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Stal (St. Wola)	[illegible]	7	[illegible]
[illegible] Przeworsk	[illegible]	[illegible]	13:[illegible]
Związkowiec Jarosław	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Gwardia Lubaczów	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Ogniwo St. Wola	[illegible]	1	[illegible]

A klasa Kielc

SPÓJ[illegible] (TĘCZA) — ZEORK [illegible] 3:2). Bramki zdobyli dla kielczan — [illegible]orczyk 2 i Sławiński — 1; dla gości — Krzyżanowski z karnego i Markowski. Widzów 1.000.

STAL (STARACHOWICE) — GWARDIA (JĘDRZEJÓW) [illegible] (1:0). Łatwe zwycięstwo Stali, dla której bramki zdobyli: Wysocki 2; Doniecki; Woźniak i Kozak po 1.

[illegible] (RUCH) — ZWIĄZKOWIEC 2:1 (0:1). Kandydat na mistrza [illegible] Związkowiec, [illegible] Skarżysku z Kolejarzem. [illegible] II. Sędzia Staniewski (Kielce).

LUDWIKÓW — SPÓJNIA (SANDOMIERZ) 1:0 (0:0). Jedyną bramkę uzyskał Słudak III po błędzie bramkarza gości. Sędziował Mazur.

Stal Starachowice	7	11	27:17
Stal Granat	7	11	23:[illegible]
Kolejarz Ruch	7	11	10:[illegible]
Związkowiec	7	[illegible]	[illegible]
Tęcza	7	5	[illegible]
Ogniwo Zeork	[illegible]	4	9:1[illegible]
Spójnia Sandomierz	[illegible]	4	[illegible]
[illegible]	7	4	7:18
Ludwików	6	3	8:16

B klasa Opolszczyzny

OPOLE. Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo grupy I kl. B Opolskiego Podokręgu ZPN rundy jesiennej zostały zakończone. Końcowa tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

Związkowiec Otmęt	5	10	15:4
Włókniarz Dobrzyń Wlk.	5	7	16:9
LZS Słoknowice	5	[illegible]	8:11
LZS Popielów	5	4	11:15
Spójnia Kluczbork	5	3	7:8
Stal Ozimek	[illegible]	1	[illegible]

W grupie II pozostało do rozegrania jeszcze 5 zaległych spotkań. Po [illegible] gr. II [illegible]

[illegible]	5	8	11:7
[illegible] Kędzierzyn	4	6	10:7
Unia Krapkowice	[illegible]	[illegible]	13:14
Budowlani Ib Opole	4	[illegible]	15:7
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible] Niemodlin	5	2	9:20
Gwardia Opole	5	1	3:20

W towarzyskich meczach piłkarskich [illegible]

B klasa Krakowa

KRAKÓW (wł.) Po niedzielnych spotkaniach piłkarskich o mistrzostwo kl. B w grupach krakowskich, [illegible] punkty są na [illegible] drużyn, jeszcze tylko 2. Nadwiślan w gr. II. [illegible] dnocześnie [illegible] stosunek bramek 16:1 oraz w gr. IV Kolejarz Wieliczka. One też prowadzą w swoich grupach. W gr. I prowadzi nadal [illegible] w gr. [illegible] — Budowlani Skawina którzy stracili poraz pierwszy punkt z Czarnymi. Wyniki [illegible]:

GRUPA I: Związkowiec Kr. Ib — [illegible]

GRUPA II: Unia Nadwiślan — LZS Czyżyny 6:0 [illegible]. Stal Wola Duchacka — Zw. W[illegible] 8:1 (4:0), Spójnia Ib — Wikn. Korona Ib 3:0 (2:0) LZS Wolni — Kolejarz Ib 1:0 (1:0). Jest to pierwsze zwycięstwo Wolnych.

GRUPA III: Budowlani Skawina — Zw. Czarni 0:0, Legia Kr. — Gwardia II 3:2 (1:2), Ogniwo Bronowice Małe — [illegible]

GRUPA IV: Kolejarz Wieliczka — Unia Krowodrza 4:0 (0:0). Zw. Prokocim — [illegible] Prądnik Ib — [illegible] 5:0 (4:0). Ogniwo Tramwaj — Kol. Pła[illegible]

B klasa Dolnego Śląska

WROCŁAW. W rozgrywkach piłkarskich [illegible]

GRUPA I: Stal Pafawag [illegible] Wrocław — Barycz Milicz 2:1 (2:0). Lider tabeli niespodziewanie utracił punkty w meczu z rezerwą Pafawagu. Zawody prowadził ob. Małecki. Kolejarz Oleśnica — Spójnia Środa Śl. 5:2 (3:1), Związkowiec Leśnica — Spójnia Wrocław 7:0 (3:0).

Związkowiec Leśnica	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Stal Pafawag Ib Wr.	4	[illegible]	[illegible]
Barycz Milicz	5	[illegible]	[illegible]
Kolejarz Oleśnica	4	[illegible]	13:[illegible]
Związkowiec Trzebnica	5	[illegible]	10:[illegible]
Spójnia Środa Śląska	5	4	[illegible]
Spójnia [illegible]	6	1	[illegible]

GRUPA II: [illegible] Wrocław — Związkowiec Oława 3:1 (2:1). Po przeprowadzeniu weryfikacji WG i D i uwzględnieniu w tabelce spotkań Tramwajarza Wrocław który wycofał się z dalszych rozgrywek piłkarskich tabelka przedstawia się następująco:

Stal Fasil Pels Pole	4	[illegible]	9:3
Gwiazda Wrocław	4	[illegible]	[illegible]
Gwardia Strzelin	3	4	[illegible]
Związkowiec Bierutów	3	[illegible]	[illegible]
Związkowiec Oława	4	[illegible]	4:17

C klasa Dolnego Śląska

WROCŁAW. W klasie C podokręgu wrocławskiego [illegible] następujące wyniki:

GRUPA I: Unia Zakrzów — Budowlani Wrocław 3:0 v. o. Spójnia Namysłów — Kolejarz Żmigród 11:0 (5:0) [illegible]

Unia Zakrzów	6	10	[illegible]
Włókniarz Wrocław	5	[illegible]	[illegible]
Unia Twardogóra	5	[illegible]	20:5
Spójnia Namysłów	5	6	10:13
Gwardia Syców	6	4	[illegible]:17
Budowlani Wrocław	5	2	[illegible]:13
Kolejarz Żmigród	[illegible]	2	3:34
Spójnia Oborniki	[illegible]	2	7:30

GRUPA II: Związkowiec Kąty — Drzewiarz Sobótka 2:7 (1:3); LZS Przeworno — Spójnia Wiązów 1:5 (1:2), Związkowiec Oleśnica — Gwardia Brzeg 2:8 (0:2).

Gwardia Brzeg	7	12	21:12
Gwardia Oława	[illegible]	11	33:6
Spójnia Wiązów	[illegible]	[illegible]	10:13
Związkowiec Oleśnica	5	[illegible]	14:14
Drzewiarz Sobótka	5	2	11:18
Związkowiec Kąty	[illegible]	2	[illegible]:23
LZS Przeworno	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Gwardia Środa Śląska	5	1	3:34

25 lat śląskiej szermierki

Historia w trzech aktach

Międzynarodowe zawody szermiercze z udziałem drużyny Pragi z okazji 25-letniego istnienia Śląskiego OZS rozegrane zostały w trzech aktach: florecie kobiet, szpadzie i szabli. Odbyła się też rewia obrazująca w 10 obrazach historię szermierki w wykonaniu zespołu młodzieży pod kie[illegible]

Zawody otrzymały piękną oprawę, a w ciągu dwóch dni walk przez [illegible] skie. Perspektywa wyjazdu do Buda[illegible] przygotowana) przez trenera Węgra Skalickiego sprawiły, że atmosfera spotkań była napięta a walki bardzo zacięte. Walki w oba dni [illegible]

[illegible]

NIEFUNKCJONOWANIA APARATU

Zawody rozpoczęto tradycyjnie od szpady. W sobotę rano na planszy stawiły się drużyny Warszawy, Krakowa i Śląska, ponieważ drużyna CSR przyjechała dopiero w południe. Próbowano przy sędziowaniu użyć aparatu produkcji krajowej. Jak zwykle próba zakończyła się fiaskiem, to znaczy, zbadano szpady i odstąpiono od zawodów, aparat bowiem obchodził „pięciolecie niefunkcjonowania". Nie pozostało nic innego, jak czekać [illegible] przyjazdu Czechosłowaków [illegible] mieli przywieźć ze sobą [illegible] rzy [illegible] „pięciolatka szczania aparatu z bębnami do Polski" na zawody. Tak więc wciąż nasi sz[illegible] rozgrywać zawody jedynie przy okazji spotkań międzynarodowych.

Kiedy rozpoczęto zawody, okazało się znowu, że przy dobrym aparacie czeskim — nasze szpady elektryczne, — które pamiętają jeszcze czasy nier[illegible] się dokończyć trzy spotkania druży[illegible] nasze władze sportowe!

W takim stanie rzeczy nic dziwnego, że szpadę przekonywająco po raz pierwszy wygrali z nami Czesi. Polacy pomiędzy sobą rozegrali walki eli[illegible] i Czajkowski — pokonała 160-letni zespół Warszawy 8:7, przy czym najlepszy był Dajwłowski, dalej Śląsk — Zaczyk, Nawrocki, Sobik i Franz — Warszawę 9:3 (walki przerwano). Do ostatniego spotkania na podstawie ilości [illegible] walk dopuszczono jubilata Śląsk — który zmierzył się z Pragą, występującą w składzie: Rybka, Jemelka, Sokol i Zaruba. Początkowo szpady funkcjonowały dobrze. Polacy prowadzili 3:1 i tu zaczęły się „czary". Aparat zaczął rejestrować tajemnicze trafienia a widocznych nie, — polskie szpady dzwoniły w czasie próby, a nie w czasie walk, — późno wieczorem zakończono wreszcie to denerwujące spotkanie wynikiem 12:4 dla Pragi.

Czechosłowacy wygrali zasłużenie, byli lepiej przygotowani, mieli dobry sprzęt i doskonałą kondycję. Z Polaków 2 walki wygrał Zaczyk; [illegible]ki i Sobik po jednej.

SZABLA

W niedzielę odbyto turniej szablowy. [illegible] walczyły każda z każdą. Praga łatwo wygrała z Warszawą 12:4, z Krakowem 12:4, Śląsk z [illegible] żynie Krakowa, Nawrocki w drużynie Śląska i Laskowski z Warszawy [illegible] szawa 9:7: Wójcik 4 zw., Fokt 3, Las[illegible] Zabłocki 3, Sołtan [illegible], Czajowski i [illegible]

W spotkaniu o pierwsze miejsce Praga wygrała ze Śląskiem 10:6. Śląsk wzmocniony Suskim I z [illegible] Dobrowolskim nie mógł [illegible] początkującymi (szerokie ruchy rąk, przez co otrzymał kilkanaście razy podcięcia) jak również brak kondycji i treningu. Zła kondycja Zaczyka, Suskiego — wreszcie słabo wyszkolona kadra sędziów — złożyło się na wysoką porażkę. W drużynie gości wyróżnił się młody zawodnik Zaruba, dobry w szpadzie jak i w szabli. Dobrze wypadł też Skyva; wygrał on największą ilość walk.

POLKI BIORĄ REWANŻ ZA KOLEGÓW

Na tle niemrawo ruszających się [illegible] laków doskonale wypadła drużyna Warszawy — Nawrocka, Skupieniów[illegible] która pokonała w walce o pierwsze miejsce Pragę 6:3

Po [illegible] ry[illegible] (Strzępkówna 2 zw., Liszkowska 1, Herzożanka i Warczakówna 0) — Warszawa (Nawrocka, Skupieniówna po 4, Markowska 3, Kurek 1) i z Pragą 4:12 (Kurek 3, Liszkowska [illegible], Richard i Herzożanka po 0) (Praga — Sulcowa [illegible] Tillepova 1) nastąpił finał. Drużyna war[illegible] pokonała zdecydowanie Pragę (Sulcova [illegible]). Przy stanie 2:1 dla Warszawy, Sulcova [illegible]. Wobec braku zawodniczki rezerwowej Warszawa musiała wy[illegible] S[illegible] zesnołami po trzy zawodnicz[illegible] niówna 2 i Markowska 1. Z Czechosłowaczek Sulcova H: 2 i Ho[illegible]va 1.

Najlepszą zawodniczką była Nawrocka, która wygrała wszystkie spotkania, dalej Skupieniówna oraz Kurkówna. Zawiodła częściowo Liszkowska, która wygrała jedynie 2 walki na 8. Dobrze biła się Strzępkówna. Z Czechosłowaczek najlepsza mistrzyni — Sulcova II.

Klasyfikacja końcowa: Szpada: 1. Praga, 2. Śląsk, 3. Kraków, 4. Warszawa. Szabla: 1 Praga 3 zw. 34:14 [illegible] 5 Śląsk 0 zw. 9:1[illegible]

Drobiazgi krakowskie

[illegible] niesiony służbowo do Warszawy gdzie obejmie jedno ze stanowisk w Gł. Radzie KF i sportu przy CRZZ. Na jego miejsce w Krakowie nie ma jeszcze zastępcy szczególnie z powodu braku [illegible]

Δ Na [illegible] tu w Krakowie inspektorów okręgowych zrzeszeń sportowych omówiona została dotychczasowa działalność tych zrzeszeń za okres od reorganizacji sportu. Podano przy tym klasyfikację zrzeszeń według ich dotych[illegible] 1) [illegible] Spójnia, 2) ZS Związkowiec, 3) ZS Ogniwo, 4) ZS Budowlani, 5) ZS Kolejarz; 6) ZS Stal; 7) ZS Unia, 8) ZS Włókniarz.

Δ Do I kroku bokserskiego w Krakowie stanęło w ringu 25 bokserów z Cracovii 12, Związkowca 8 i Gwardii 5. Wyniki finału: w. papierowa: Chmielek Cr. wygrał z Bulasiakiem; musza — Kłos Cr. pokonał Dukata Zw.; kogucia — Marzec wygrał v. o.; w wadze towarz. zremisował z Czopkiem Cr.; półśrednia — Byrczak Zw. pokonał Guzika Cr., lekka — Nowak [illegible] przez k. o. Malnyczka Zw., średnia — Kucharski Cr. wygrał ze Skruchą Gw.

Δ W biegu na przełaj zorganizowanym przez KOZLA zwyciężył w kon[illegible] Boczarem II Gw. i Grochowalskim [illegible] Boczar I i Bernat [illegible] przed Śmiertkiem [illegible] dia).

Δ Do rozgrywek w piłce siatkowej o puchar PZKSS zgłosiło się w Krakowie kilkadziesiąt zespołów. W rozegranych w sobotę i w niedzielę spotkaniach odnieśli zwycięstwo: Włókniarz; Unia Borek, Zw. Prokocim; Budowlani Kr.; Unia Krowodrza; Ogn. Cracovia, Stal Chrzanów; Związkowiec Kalwaria, Azotania Jaworzno, Gwardia Kr.; AZS; Kolejarz Kr.

Δ W ostatnich spotkaniach o mistrzostwo szczypiorniaka mężczyzn Włókniarz — Kolejarz Wieliczka 8:0 (5:0). Górnik na kilkanaście minut przed końcem spotkania [illegible] przed Włókniarzem [illegible]

Δ Krakowscy pływacy otworzyli sezon zimowy propagandowymi zawodami. Wyniki uzyskano przeciętne. [illegible]ówna Gw. 1.29.8 min., 200 m klas. — Dobranowska 3.28.2 min. Mężczyźni: 100 m [illegible] — Krokoszyński 1.11.8 min., 200 m dow. — Bielczyk Cr. 2.46.6 min., [illegible] m dow. — Krokoszyński Gw. [illegible] min., [illegible] Kornecki Cr. [illegible] min., [illegible] m klas. — Juchowski Gw. [illegible] 100 m dow. — Miernik Cr. 1.19.4 min., 100 m klas. — Baranowski Gw. 1.41.2 min.

Δ Buhl znany sprinter zamieszkał w związku z rozpoczęciem studiów na UJ. Studium WF w Krakowie i podpisał deklarację do Ogniwa Cracovii.

Notatnik turysty

Δ *Po raz pierwszy w historii polskiej turystyki [illegible] wany przez Ministerstwo Komunikacji kurs dla pracowników wszystkich organizacji i instytucji mają[illegible] 15 listopada i [illegible] do 7 grudnia.*

Δ *W Völödalen, słynnej samotni Gösty Olandera w Szwecji odbędzie się z końcem marca przyszłego roku kurs dla biegaczek i instruktorek biegania. Polski Związek Narciarski otrzymał na ten kurs zaproszenie dla swych przedstawicielek.*

Δ *Jeszcze w bieżącym roku projektuje się wybudowanie nowej skoczni na Hali Kondratowej. Ze względu na [illegible] warunki śniegowe jakie panują na Hali Kondratowej w ciągu całego sezonu zimowego, będzie skocznia ta dobrą rezerwą tak do treningu jak i zawodów na wypadek braku warunków w Zakopanem.*

Δ *W drugiej połowie listopada odbędzie się kurs dla organizatorów i [illegible]*

Δ *[illegible] Dom Kultury uruchomił [illegible] W programie sekcji jest organizacja niedzielnych wycieczek w góry.*

Poznajmy sport radziecki

Mikołaj Ozolin
zasłużony mistrz sportu ZSRR

Co to jest giętkość i jak ją uzyskać?

Giętkość, lub — bardziej prawidłowo — ruchomość stawów, jest to zdolność ćwiczącego do uzyskiwania większej rozpiętości wykonywanych ruchów. Podczas treningu ćwiczący dąży do uzyskania większej giętkości z pomocą szczególnych ćwiczeń, niż tego wymaga się w danym rodzaju sportu.

Jeżeli istnieje zapas giętkości, np. gdy skoczek wzwyż może wykonać zamach nogą znacznie wyżej, niż tego potrzeba, to przy skoku ruch taki przy nie całkowitym wykorzystaniu giętkości odbędzie się szybciej, bardziej energicznie i stosunkowo lżej.

Stanie na rękach na poręczach, wykonują w Związku Radzieckim wszystkie zawodniczki klasy mistrzowskiej.
Fot. [illegible]

Popisy gimnastyków radzieckich.
Fot. Franckowiak — API

Od czegoż zależy giętkość? Głównie od kształtu powierzchni stawowej, giętkości kręgosłupa, rozciągliwości wiązadeł stawowych, ścięgien i mięśni.

Najczęściej wymaga się największej ruchliwości od stawów barkowego i biodrowego, stawów najbardziej ruchomych w ustroju człowieka. Zwiększenie rozpiętości ruchów ręki może odbywać się „na rachunek ruchów łopatki i przy udziale zgodnych ruchów kręgosłupa" (Iwenicki). Rozpiętość ruchów nogi zwiększa się także cokolwiek na skutek zgodnych ruchów miednicy i kręgosłupa. Oto dlaczego istnieje tak mało ćwiczeń fizycznych, przy których sama budowa stawów barkowego i biodrowego ograniczałaby ruch, zmniejszałaby jego wydajność.

Kształt powierzchni stawów kolanowego, łokciowego i skokowego także nie ogranicza ruchów w żadnej dziedzinie sportu. Dla niezbędnej ruchomości nie stanowią też przeszkody i inne stawy (np. stawy nadgarstka czy śródstopia itp.).

W uzyskaniu największej rozpiętości ruchów, na jaką zezwala budowa stawów, przeszkodę stanowią dopiero wiązadła stawowe i mięś[illegible]

M. F. Iwenicki jest zdania, że drogą systematycznych ćwiczeń można zwiększyć elastyczność układu wiązadeł, a razem z tym i ruchomość sta[illegible]

Wiele rodzajów ćwiczeń fizycznych (akrobatyka, zapaśnictwo, rzut oszczepem, gimnastyka itd.) wymaga wielkiej giętkości kręgosłupa. Wprawdzie giętkość samego kręgosłupa jest zupełnie dostateczna dla wszelkich ćwiczeń fizycznych, lecz wiązadła stawowe kręgosłupa, szczególnie sztywna konstrukcja klatki piersiowej (żebra i silne twory wiążące) oraz liczne ścięgna i mięśnie tułowia i miednicy znacznie zmniejszają jego ruchomość. Tak np. przy dużym odchyleniu miednicy ścięgna i mięśnie brzucha i przedniej ściany tułowia rozciągają się, sprzeciwiając się zgięciu kręgosłupa. Jeżeli poprzez trening ulepszy się zdolność ścięgien i mięśni do rozciągania się, to oczywista zwiększy się też i rozpiętość wygięcia kręgosłupa.

Oto przykład: wymach w górę wyciągniętą nogą, może nietrenowany osobnik doprowadzić do kąta około 35—45°; przy tym łatwo wykazać, jak mięśnie tylnej strony uda ograniczają ten ruch; przy krańcowym ich rozciągnięciu pojawia się ból w okolicy zbliżonej do podkolana. Natomiast u wytrenowanego sportowca kąt podniesienia nogi wyprostowanej łatwo osiąga wiele większy stopień.

Wiadomo, że zdolność do rozciągania się włókien mięśniowych zwiększa się pod wpływem treningu; wiadomo też, że włókna te są sprężyste, czyli są nie tylko rozciągliwe, ale ponadto mają zdolność powrotu do stanu wyjściowego. wrót giętkość polepsza się około południa, przy bodźcach cieplnych, po usunięciu zmęczenia, przy pobudzeniu wzruszeniowym.

Liczne i rozmaite ćwiczenia, prowadzące do wszechstronnego przygotowania fizycznego, stwarzają pewną giętkość tzw. ogólną, która jest niewystarczająca dla ćwiczeń fizycznych, wymagających maksymalnej rozpiętości ruchów. Wobec tego niezbędne są ćwiczenia szczególne, które rozwijają tę właśnie giętkość, jaka niezbędna jest dla danego rodzaju sportu. Rodzaj ćwiczeń „rozciągających" zależy zwykle od tych ruchów uprawianego rodzaju sportu: Przy tym rozpiętość, uzyskiwana przez ćwiczenia jest większa, aniżeli jest to niezbędne dla danego sportu. Doświadczenie pokazuje, że rozwój rozciągliwości wiązadeł stawowych, ścięgien i mięśni najlepiej osiąga się przez ćwiczenia, wykonywane seryjnie w trzech — pięciu rytmicznych powtórzeniach, ze stopniowym zwiększaniem rozpiętości.

Dla uniknięcia uszkodzenia włókien mięśniowych, ćwiczenia „rozciągające" należy wykonywać nie tylko z rozpiętością narastającą stopniowo, ale także i ze stopniowo zwiększającą się szybkością.

Przy omawianiu dawkowania ćwiczeń, rozwijających giętkość, trzeba powiedzieć, że giętkość ta określana jest ilością seryj (powtórzeń). Granica dawki „na dziś" będzie się stopniowo zwiększać w miarę postępów treningu.

Najbardziej skuteczną częścią ćwiczenia rozciągającego jest taka jego część, w której uzyskuje się maksymalną rozpiętość bez doznań bólowych. Tak więc pierwsza oznaka doznania bólu jest sygnałem do przerwania ćwiczeń Należy przy Sprężystość posiadają nie tylko włókna mięśniowe, lecz i włókna tkanki łącznej w ścięgnach i powięziach. Sprężystość mięśni — jest to cecha niezbędna dla wykonywania wszelkich ćwiczeń lekkoatletycznych, lecz w artykule niniejszym chodzi nam tylko o zdolność mięśni do wydłużania się pod wpływem rozciągania.

Giętkość sportowca, oparta głównie na zdolności włókien mięśniowych, zależy od wielu warunków zewnętrznych i stanu organizmu. Giętkość ta jest mniejsza, bezpośrednio po obudzeniu się, przy ochłodzeniu mięśni, w stanie zmęczenia, depresji psychicznej; na odtym pamiętać, że ćwiczenia o rozpiętości nie dochodzącej do maksymalnej także rozwijają giętkość, chociaż skuteczność ich jest mniejsza. W praktyce ćwiczenia rozwijające giętkość włącza się do ćwiczeń odbywanych zwykle 3 do 4 razy w tygodniu. Jest to jednak nie dostateczne; dla rozwoju należytej giętkości potrzeba treningu codzien[illegible]

Celowość tego codziennego treningu sprawdzono doświadczalnie Okazało się, że daje to lepsze wyniki. Ale wówczas słusznie zjawiło się przypuszczenie, że ćwiczenia te wykonywane dwa razy na dzień mogą okazać się jeszcze lepsze. Sprawdzono to i udowodniono, że ćwiczenia giętkości przeprowadzane 2 razy na dzień dają wyniki najlepsze (Liebiedianska).

Jakie więc należałoby dać zalecenia praktyczne dla przeprowadzenia tych ćwiczeń? Przede wszystkim każdy sportowiec winien określić, przy których ruchach w uprawianym przez niego rodzaju sportu potrzebna mu jest giętkość? Okaże się przy tym, że ruchów takich nie jest tak wiele. Tak np. biegaczowi przez płotki niezbędna jest wyjątkowa giętkość dla odprowadzenia w bok nogi odbijającej i dla wykonywania „szpagatu". Dla uzyskania większej rozpiętości w tych ruchach musi on wykonywać wiele różnych ćwiczeń, rozwijających giętkość Lecz jedne z nich będą zbliżały rozpiętość ku „szpagatowi", inne będą zwiększać rozpiętość odprowadzenia nogi w bok W ten sposób będzie on miał dwie różnokierunkowe grupy ćwiczeń szczególnych zwiększających giętkość.

Ogólny widok sali gimnastycznej w Moskwie przed zawodami.
Fot. SIB

Zależnie od specjalności sportowych grup takich bywa zwykle nie więcej niż 2—4. Ćwiczenia każdej grupy wykonywa się jedno za drugim, kolejno, czy też z niewielkimi przerwami (2—3 minut). Ogólne dawkowanie każdej grupy określa się doświadczalnie i ogranicza się do pierwszych objawów bólu. Z początku nawet nie należy doprowadzać do wrażeń bólowych. Ogólna ilość powtórzeń ćwiczeń w każdej grupie powinna wzrastać stopniowo np. od 10—20 na pierwszy raz, dochodząc do 80 — 120, pod koniec 195 — drugiego miesiąca codziennego treningu. Dokładniejsze dawkowanie powinno zależeć od ogólnego przygotowania fizycznego, stopnia giętkości i pojawienia się bólu mięśniowego po ćwiczeniach rozciągających.

W przypadku przeprowadzania treningu dwa razy dziennie, dawkowanie na każdym z zajęć treningowych można nieco zmniejszyć. Ćwiczenia rozwijające giętkość można przeprowadzać w domu, w czasie dowolnym, przeznaczając na to 15—20 minut.

Poza znaczną giętkością w kilku kierunkach, sportowiec potrzebuje — chociaż stosunkowo mniejszej — ogólnej giętkości w bardzo licznych ruchach. Tę giętkość rozwija się głównie poprzez uprawianie wybranego rodzaju sportu, a także poprzez ćwiczenia szczególne. Oczywista dawkowanie przy tym winno być znacznie mniejsze, aniżeli mówiono wyżej.

Rozwój giętkości można rozdzielić na dwa etapy. W pierwszym osiąga się podstawowy cel — rozwinięcie giętkości — drogą wielokrotnych powtarzań ćwiczeń szczególnych ze stopniowym zwiększaniem ich rozpiętości. W wyniku zwiększa się giętkość. Po uzyskaniu niezbędnej giętkości odpada konieczność poprzedniego sposobu treno[illegible] Jak uczy doświadczenie, giętkość dobrze rozwinięta jest dostatecznie trwała i bez trudu daje się podtrzymać na uzyskanym poziomie. W tym celu wystarczą 2—3 treningi na tydzień ze zmniejszonym dawkowaniem Tak więc drugi etap jest to podtrzymywanie giętkości na uzyskanym poziomie.

Po całkowitym zaniechaniu ćwiczeń rozwijających giętkość zmniejsza się ona stopniowo, spadając niemal do poprzedniego punktu wyjściowego.

Henryk Stupka

»Tour de Pologne« kajakiem

Dwaj studenci Wydziału Leśnictwa U. J. w Krakowie Henryk Stupka i Władysław Strojny dokonali w minionym sezonie letnim nielada wyczynu turystycznego. W ciągu zaledwie miesiąca przejechali kajakiem prymitywnej konstrukcji ponad 2 tysiące km najgłówniejszymi szlakami wodnymi Polski, rozpoczynając wędrówkę w Raciborzu, a kończąc w Warszawie. Niewątpliwie jedną z przyczyn szybkiego przebycia wielkiej trasy był fakt, że obaj studenci nie rozporządzali zbyt dużymi funduszami.

Poniżej zamieszczamy opis miesięcznej włóczęgi studentów. Autorem opisu jest Henryk Stupka.

12. VII. w Raciborzu. Rano taszczymy kajak na plecach (45 kg) do Odry. Dobrze, że niedaleko. Pierwsze załadowanie szło żmudnie, bo nie wiadomo było, co gdzie położyć. Ładujemy się na kanale przy moście kolejowym na 52 km. Miejsce bardzo dogodne. Odpływamy o 9. Na 55 km [illegible] Na 59 km prom. Brzegi cuchną mułem po niedawno opadniętej wysokiej wodzie. O godz. 13 naprawiamy kajak. Wskutek wstrząsu wagonu popuszczały spojenia dykty. Na żebrach ciekło nam niemiłosiernie. Uszczelniamy dziury białym szpachlem i kajak wygląda jak ze[illegible]

Do K[illegible]wamy o 16. Przejazd b. trudny. Płytka woda, ponieważ śluza [illegible] a przez jaz trzeba obnosić. Po 4 km osiągamy Kanał Gliwicki. Za kanałem lewą stroną rozciąga się piękny dębowy las, wzdłuż którego dopłynęliśmy do pierwszej śluzy, Januszkowice. Różnica poziomów 2 i pół m, pojemność 10.000 m³ wody. Tu mieliśmy trudności ze śluzowaniem, lecz nadszedł czechosłowacki statek „Vitkovice" i z nim przejechaliśmy. Statek szedł wolniej od naszej „Florydy", przez co musieliśmy na niego czekać na śluzach. Zyskiwaliśmy przez to opłaty na śluzow[illegible]y jeszcze śluzę Krępa na 114 km i o 22 rozbijamy obóz. Przejechaliśmy 70 km.

[illegible]yrena statku. Odbijamy o 8,30. Na pierwszej śluzie przenosimy kajak, kawałek płyniemy i osiągamy miasteczko Krapkowice. Za mostem doganiamy statek. Załoga wita nas, jak starych znajomych. Na 129 km płyniemy jak po śniegu — cała woda pokryta jest pianą powstałą na jazie. Na 130 km mijamy śluzę Rogów, następnie śluzę: Groszowice i Opole. Za Opolem śluza Wróblin a na 162 km Dobrzeń. Śluzowanie o ile wszystko jest przygotowane trwa ok. 30 min, a od Raciborza do Wrocławia jest 25 śluz, więc na samo śluzowanie traci się dużo [illegible]

Nocujemy na 177 km tuż nad wodą. W oddali widzimy „Vitkovice". Przepłynęliśmy dziś 55 km.

14. VII. Wypływamy wraz z „Vitkovicami" o 5. Postanowiliśmy osiągnąć Wrocław. Na 180 km ujście Nysy a na 185,7 śluza z różnicą poziomów 3 m. Wpływamy w kanał, który skraca drogę. Wrocław ze swymi licznymi kanałami i czysto utrzymanymi wyspami przedstawia malown. obraz. Lądujemy na przystani AZS-u, gdzie jesteśmy bardzo gościnnie przyjęci. Najgorsza rzecz w mieście to sprawa noclegu. Udajemy się do hotelu. Obiecywaliśmy sobie, że tu solidnie się wyśpimy. Ale gdzie tam! Rachunek nie dawał spokoju. Za pokój za dwie osoby zapłaciliśmy 1100 zł. Tyle pieniędzy nie wydaliśmy w ciągu 3 dni jazdy. Odtąd wyleczyliśmy się z manii hotelarskiej.

15. VII. Do południa zwiedzaliśmy Wrocław. O 13 odpływamy i wydostajemy się na wolną Odrę. O godz. 20 rozbijamy obóz na 300 km. Miejsce doskonałe, świeże siano do spania, drzewo na opał. Brzeg wysoki zarośnięty drzewami. Jest tylko jeden minus [illegible] ści — nawet dym nie pomagał. Musieliśmy ubrać szczelne kombinezony i założyć kapuzy na głowy. W dwa dni zrobiliśmy 123 k[illegible]

16. VII. O 7 odbijamy od lądu. Po raz pierwszy spotkał nas deszcz. Po godzinie miła niespodzianka. Spotykamy starych znajomych: barki z węglem, które ciągnął statek „Vitkovice". Na 378 km mijamy rzeczkę Barycz. Na 391 km Głogów. Miasto zwiedzamy na zmianę. Jeden zostaje przy kajaku, drugi idzie do miasta. O godz. 20 odbijamy i o godz. 22 lądujemy Zrobiliśmy 121 km.

Głogów, znana z historii miejscowość, leży nad Odrą. Tędy prowadziła trasa wycieczki kajakowej Dokoła Polski.
Fot. H. Makarewiczowa.

17. VII. Wypływamy o 7. Za Nową Solą na 438 km mijamy rozwalony most, a nieco dalej doganiamy barki. Na 443 km sternik barki pokazuje [illegible] związaną z nimi legendę. Owe samotne sosny mają przedstawiać 3 topielców: 2 mężczyzn i kobietę. Obaj kochali kobietę, a ona nie wiedziała, którego z nich wybrać Ponieważ cała trójka nie mogła żyć bez siebie, postanowiła utopić się. Weszła razem do wody, trzymając się za ręce, pogrążała się coraz bardziej, aż ślad po niej zaginął. W tym miejscu wyrosły [illegible]

Na 443,5 km na lewym brzegu jest górka. Sternik opowiada, że po przeciwnej stronie tej górki, stała zakotwiczona barka, która wiozła w beczkach śledzie. Gdy załoga obudziła się rano, beczek nie było na pokładzie. Poprzenosił je diabeł, ponieważ załoga nie złożyła mu należytego okupu. Dopiero kromka chleba, jako należny haracz wybawiła flisaków i beczki wróciły z powrotem na barkę. Na 446 km mijają nas polskie statki sprowadzone z Holandii — „Jarowid" i „Żywila". Są nowiutkie, czyste i wygodne. O godz. 12,10 na 470 km wypływamy na Obrzycę. Mamy za sobą 418 km Odry. Na Obrzycy woda stojąca, gęsto porośnięta trzciną i sitowiem, trudno przedrzeć się kajakiem. Po 3 km mijamy miejscowość Podległość. Trasa prowadzi wśród białego kwiecia nenufarów. Podziwiamy to piękno przyrody, ale głośno klniemy, bo nam wstrzymuje i utrudnia jazdę, plącząc się wokół steru. Godz. 18,30 Nowe Ujście, następnie Tatarka. Dojeżdżając do Ujścia ma się wrażenie, że jedzie się po bajorze. Cała woda pokryta jest moczarką, tworzącą zieloną nawierzchnię, która rozsuwa się i zamyka.

W Ujściu wpływamy na jezioro Rude. Tu mamy dużo kłopotu z wytyczeniem dalszej drogi. Przychodzą nam z pomocą rybacy wskazując kierunek. Jazda przez jeziora cudowna. Mimo, że wiedzieliśmy gdzie kanał, nie łatwo go było odnaleźć. Sądziliśmy, że będzie to głęboka, szeroka droga wodna, [illegible]liśmy coś w rodzaju zarośniętego [illegible]wu. Na nocleg zatrzymujemy się przy kanale pod lasem. Rozbijamy namiot, gotujemy kolację i kładziemy się spać, zamknięci w śpiwory. Nie dane nam jednak było wypocząć tej nocy. Pól przylegających do lasu pilnowali ludzie, mający do pomocy psy, chroniąc pola przed dzikami. Psy czując obcych, wdzierały się pod nasz namiot. Ich ofiarą padły resztki kolacji, które pozostały poza namiotem. Gdy się psy uspokoiły, to znowu wybuchy strzałów z karbidu, które miały odstraszać dziki, płoszyły sen z powiek.

18. VII. Trasa prowadzi przez las sosnowy. Mostki na kanale mają tak blisko siebie bite pale, że kajak z trudem przechodzi pomiędzy nimi. Na niektórych mostach musimy kajak przeciągać. Płyniemy pod lekki prąd. O 14,30 mijamy Przemęt. Kanał rozszerzył się do 10 m Tempo jazdy wstrzymuje leżąca grubą warstwą [illegible]pędem wjeżdża na nią i swoim ciężarem pogrąża ją w wodzie. I tak kawałek [illegible] posuwamy [illegible] przód. Godz. 16,35 Siekowo. Zaczyna się bardzo uciążliwa jazda w płytkiej wodzie. Nocujemy na leśnej polanie, po przeprawie z leśniczym, którego zaalarmowaliśmy ogniskiem.

Ruszamy w drogę o 10. Woda płytka. Kajak ciągnie po mule, raz po raz rozprostowując plecy. Odcinek ten wynosił ok. 7 km i dał nam się porządnie we znaki. Sądzę, że takie kanały nie powinny być znaczone na mapie. Koło Kościan, kanał rozgałęzia się przechodząc w kanał Obry, gdzie jest już możliwa woda. Nocujemy przed Mosiną. Mamy za sobą ok. 130 km samych kanałów.

20. VII. Osiągnęliśmy Wartę. Wg. obliczeń z mapy, czeka nas ca 130 km Wartą pod prąd. Lepsze to niż prowadzić kajak w mule. Droga żmudna, [illegible] na kanale. Trasę tą pokonujemy w 3 dni, zahaczając po drodze o Śrem, [illegible] rzeki Pyzdry. 6 km za Koninem wpływamy na kanał Warta-Gopło.

23. VII. Pogoda paskudna. Siąpi deszcz, jest silny wiatr. Brzegi kanału mało interesujące. Na jeziorze Sie[illegible]pętany. Zatrzymujemy się u śluzowego, gdzie spotykamy turystów z Poznania, którzy motorówką chcieli płynąć na Mazu[illegible]

24. VII. Po odpoczynku, ruszamy dalej mimo dużej fali. Walka z nią jest uciążliwa a nie mamy fartuchów, zakładamy wobec tego na włazy płachty namiotowe, które wiatr raz po raz zrywa. Szczęśliwie przedostajemy się jakoś na drugą stronę jeziora. Mijamy Ślesin i osiągamy śluzę Gawronowo. Śluza jeszcze jest nie wykończona, kajak [illegible] 2 km znowu [illegible] lecz przed nią znajdujemy wąski strumyczek, który opływa teren robót. Holujemy nim kajak. W pewnym mo[illegible] spod nóg. Rzuciłem się na kajak, unieruchamiając go swoim ciężarem. Czekam na Władka, który poszedł szukać desek na teren robót. Zrobił z nich kładkę, po której mogłem przejść na twardy grunt. Gorzej było z kajakiem, który pozostał na bagnie wraz z bagażem.

O godz. 14 wpływamy na Gopło. N[illegible]reszcie na szerokiej wodzie. Na jeziorze duża fala i czołowy wiatr. Dziób raz za razem ginie pod falą, która od czasu do czasu wpada do kajaku. Płyniemy blisko brzegu. 5 razy wylewamy wodę. Lądujemy pod Mysią Wieżą na przystani KTW, gdzie udzielono nam gościny. Z jeziora wpływamy znowu w Kanał Notecki, sto[illegible] wysokości linii kolejowej Kruszwica — Inowrocław. Władek gotuje kawę, a ja przenoszę bagaż. Zaraz przy pierwszych łykach jeden na drugiego patrzy zdziwiony. Kawa jest mdława słona. Nie wiedzieliśmy co się stało. Jesteśmy jednak koło Inowrocławia Próbujemy czystej wody do picia — słona. Zrozumieliśmy. Woda pochodziła z jakiejś solanki. O godz. 12,05 mijamy śluzę na 23,5 km od Kruszwicy i miasteczko Pakość. Za jeziorem takiejż nazwy wypłynęliśmy w kanał. Nocujemy u śluzowego 17 km od ujścia do Kanału Bydgoskiego.

26. VII. O 12 odpływamy. Pod mostem kolejowym na linii Bydgoszcz — [illegible] pokładu trzcin i sitowia opartego na [illegible]mym brzegiem. Pęka nam jedno pióro. Z przeciwnej strony nadjechał statek. Patrzymy, jak on przepłynie. Ma przecież potężne maszyny, lecz i one nie pomogły. Jakiś czas pchał tę masę przed sobą, dopóki się nie zbiła, tworząc tamę. Załoga musiała wyjść na brzeg i osękami ją rozry[illegible] Bydgoszczy zatrzymujemy się na przystani ZZK.

27. VII. Przed południem zwiedzamy miasto i o godz. 12,05 wyruszamy. Po przejechaniu 3 śluz i wioślarskiego

[C]IĄG DALSZY NA STR. 4

Na boiskach i stadionach ZSRR

LENINGRAD. Na terenie Parku Zwycięstwa w Leningradzie buduje się obecnie jeden z największych obiektów sportowych ZSRR. Centralnym punktem będzie olbrzymi stadion z trybunami na 100 tys. widzów. Obok gigantycznego stadio[illegible]u budowane są korty tenisowe (kryte i otwarte), baseny pływackie i [illegible] Ponadto powstanie 6 kilkupiętrowych budynków, przeznaczonych na hotel dla sportowców, warsztaty reparacyjne sprzętu sportowego, świetlice itp. Przed wejściem na stadion wznosić się będzie 107-metrowa wieża, na szczycie której znajdować się będzie Order Zwycięstwa z płaskorzeźbą Kirowa, którego imieniem nazwany będzie stadion.

MOSKWA. Pierwszym finalistą rozgrywek piłkarskich o puchar ZSRR jest drużyna Torpedo, która w półfinałowym meczu pokonała obrońcę pucharu — CDKA 2:1 (1:1). W finałowym spotkaniu, które odbę[illegible]

MOSKWA. W półfinałowym meczu o puchar ZSRR spotkały się drużyny Dynamo i Spartaka. Spotkanie [illegible] dionie Dynamo. Gospodarze zapewnili sobie już w pierwszej połowie gdy prowadzenie 2:1 i wydawało się, że ukończą mecz, jako zwycięzcy. Na pół minuty jednak przed końcem spotkania, Spartak zdobył wyrównującą bramkę. Wobec stanu remisowego, mecz został przedłużony o dalsze 30 min., ale nie przyniósł rozstrzygnięcia. O wejście do finałowych rozgrywek pucharowych zadecyduje ponowny mecz, [illegible] obu drużynami.

MOSKWA. IX runda rozgrywek szachowych o mistrzostwo Związku Radzieckiego przyniosła nowe [illegible] cięstwo Keresowi, który wygrał z [illegible] skiej. W dalszych partiach Kotow wygrał ze Smysłowem, Lubliński uległ Tajmanowi, a partie Lilienthal — Bronstein i Flohr — Furman zakończyły się remisowo. Pozostałe partie odłożono.

MOSKWA. W zawodach szermierczych o mistrzostwo Związku Radzieckiego, rozegranych w konkurencji drużynowej i indywidualnej, startowało 16 zespołów z ponad 200 zawodnikami. Drużynowo pierwszym miejscem podzieliły się zespoły Moskwy i Leningradu, które zdobyły jednakową ilość punktów. Z wyjątkiem Wyszpolskiego, który obronił tytuł mistrza we florecie, we wszystkich innych broniach mistrzostwo zdobyli nowi zawodnicy. I tak: w szabli zwyciężył Gruzin Adorow, w szpadzie zwyciężył Ponomariew (Moskwa), a w walkach na bagnety pierwsze miejsce zajął Mielnikow (Moskwa). Tytuł mistrzyni we florecie kobiecym zdobyła Szitikowa.

To i owo...

● *W narciarstwie europejskim zarysowuje się wyraźna linia podziału. Kraje marshallowskie atakują, bez najmniejszego powodu, demokracje ludowe. Już dziś jest prawie pewne, że żadne z państw Europy wschodniej nie weźmie udziału w mistrzostwach FIS w USA. Taką wytworzono atmosferę. Anglicy wystąpili z FIS i w artykule Lunna, ogłoszonym w roczniku angielskiego związku narciarskiego, dali wyraz wyimaginowanym pretensjom pod adresem ZSRR, Polski i Czechosłowacji. Na arenę państw marshallowskich coraz wyraźniej wchodzą Niemcy zachodnie. Ich organ „Ski-Bob-Eis" ogłosił listę najlepszych dziesięciu zjazdowców, którzy są predestynowani do startów międzynarodowych. Na czele listy znajduje się Sepp Gantner z Bad Wiessen przed Willi Kleinem z Oberstdorfu i Seepem Folgerem z Rosenheim. Poza tym jeden z ekspertów krajów alpejskich ogłosił listę najlepszych zjazdowców innych krajów. Pierwsze miejsce w Austrii otrzymał Egon Schoepf z Insbrucku, w Szwajcarii — Georg Schneider z La Chaux de Fonds, we Włoszech Zeno Colo z Abetone, we Francji Henry Oreiller z Val d'Isere, w Norwegii Stein Eriksson, w Szwecji Olle Dalman, w USA Toni Matt z White Lake Placid, w Kanadzie Ernie Mc Cullogh. O zjazdowcach innych krajów ani słowa.*

● *Szwedzi ogłosili, że są zmuszeni zredukować swoją reprezentację na mistrzostwa FIS z 25 osób do 16.*

● *W Ostrawie montuje się sztuczne oświetlenie do wieczornych treningów piłkarskich. Miejscowi piłkarze wychodzą z założenia, że wobec krótkiego dnia piłkarz pracujący zawodowo, nie może sobie pozwolić na pełny trening między zakończeniem pracy a zmrokiem.*

● *Szwajcarzy, a ściśle ich hokejowy klub HC Davos, organizujący rok rocznie tradycyjny turniej o puchar Spenglera, ogłosił, że w nadchodzącym sezonie oprócz drużyn Paryża, Zurychu, Hagi, Brukseli i Antwerpii zostanie zaproszona do rozgrywek o puchar jedna z drużyn niemieckich z Monachium lub Garmisch Partenkirchen.*

● *Sztuczne lodowisko wiedeńskiego Eislaufvereinu rozszerzono do 7500 m kw. Jest to w tej chwili największe tego rodzaju urządzenie w Środkowej Europie.*

● *Kid Gavilan, Kubańczyk, który wezwał Amerykanina Jacka Beau do walki o tytuł mistrza świata w wadze lekkiej, został na dwa dni przed meczem w Nowym Jorku napadnięty przez trzech osobników i poraniony nożem. Stwierdzono, że byli to wspólnicy managera Beau, zainteresowani w tym, aby Gavalin nie mógł stanąć na ringu. Tak wyglądają kulisy amerykańskiego sportu.*

● *Kierownik zapaśników Finlandii, którzy bawili ostatnio w ZSRR, gdzie w dwóch spotkaniach przegrali zdecydowanie — Smeds, po przybyciu do Helsinek ogłosił, że nigdy jeszcze nie zetknął się z tak kulturalną publicznością na zawodach zapaśniczych jak w Związku Radzieckim, że przyjęcie Finów było nad wyraz serdeczne, że klasa zawodników radzieckich jest bardzo wysoka i że najlepszym z nich jest Mazur, któremu nikt na świecie pod względem techniki nie potrafi dorównać.*

● *Emil Zatopek został mianowany kapitanem.*

● *Znani biegacze francuscy Jean i Jacques Vernier są do siebie łudząco podobni. Nic dziwnego, gdyż są bliźniakami. Obaj urodzili się 7 lipca 1923. Kiedy przybyli z prowincji do Paryża, trenował ich Joya — były mistrz Europy na 400 m przez płotki. Przekonał się, że mają dużą szybkość, biegają zawsze na średnie dystanse i nigdy nie można się w nich rozeznać. Sędziowie też nigdy nie wiedzieli czy ten z Vernierów, który pierwszy zjawia się na [illegible] to był [illegible] Jacques. Dopiero poradził sobie z nimi największy autorytet francuskiej lekkiej atletyki, dziennikarz i trener, Gaston Mayer, którego wychowankiem jest m. in. Marcel Hansenne. Doradził on mianowicie, aby jeden z nich specjalizował się na 1500 m a drugi na 5000 m. Nie było oczywiście łatwo zadecydować, któremu zalecić 1500 m a któremu 5000 m. Obaj byli jednakowo zbudowani, podobni jak dwie krople wody, obaj mieli po 174 cm wzrostu i jednakowo długie nogi. Ale Jacques ważył 58 kg a Jean 61 kg. Lżejszy Jacqeus — rozumował Mayer — nie ma tyle siły ile Jean, trudniej więc będzie mu wytrzymać forsowny trening i większą ilość startów. Trening 1500-metrowca jest bardziej wyczerpujący, poza tym startuje on częściej, niejednokrotnie więcej niż raz na dzień, a nierzadko kilka razy na tydzień. Wobec tego Jean zabrał się do 1500 m, a Jacques do 5000 m. Obaj pokonali w tym roku rekordy Francji na tych dystansach.* ESTE.

Reprezentacyjna kadra narciarzy

ZAKOPANE. (w.) Kapitanat sportowy PZN ustalił kadrę reprezentacyjną, która obejmuje w „pierwszym rzucie" 20, w następnym również 20 zawodników. Przy ustalaniu nazwisk wzięto pod uwagę przede wszystkim wyniki zawodników osiągnięte w ostatnim sezonie. Nie wyklucza to jednak możliwości, że zawodnik, który w ub. sezonie nie startował z powodu kontuzji (Pawlica) nie może znaleźć się na liście najlepszych. Głównym czynnikiem, wpływającym na awans zawodników będzie wykazanie przez nich odpowiedniej pracy i treningu, a co za tym idzie formy.

Skład kadry: **Józef Krzeptowski Daniel (SNPTT Zakopane) Stanisław Marusarz SNPTT Zakopane), Jan Kula (SN PTT Zakopane), Jan Gąsienicy Ciaptak (SN PTT Zakopane), Józef Marusarz (SN PTT Zakopane), Tadeusz Kwapień (Gwardia Zakopane), Andrzej Bachleda Curuś (SN PTT Zakopane), Antoni Wieczorek (KN Szczyrk), Stefan Dziedzic (ZAS Zakopane), Leopold Tajner (Watra Cieszyn), Stanisław Bukowski (Gwardia Zakopane), Maciej Popieluch (AZS Zakopane), Mieczysław Gąsienica Samek (Gwardia Zakopane), Jan Holeksa (LKS Barania Wisła), Jakub Węgrzynkiewicz (SN PTT Bielsko), Stanisław Karpiel (AZS Zakopane), Jan Płonka (SN PTT Bielsko), Tadeusz Gąsienica Franek (Gwardia Zakopane), Jan Dąbrowski (LKS Barania Wisła), Kazimierz Szeliga (AZS Zakopane).**

Rezerwa kadry: **Tadeusz Skupień (SN PTT Zakopane), Jan Pawlica (SN PTT Zakopane), Józef Gąsienica Józkowy (AZS Zakopane), Tadeusz Kaczmarczyk (AZS Zakopane), Józef Szczepaniak (Gwardia Zakopane), Jan Klimerus (Gwardia Zakopane), Jerzy Szuber (Gwardia Zakopane), Jan Baszka (LKS Barania Wisła), Wawrytko Stanisław II (SN PTT Zakopane), Jerzy Schindler (Gwardia Zakopane), Tadeusz Kozak (Gwardia Zakopane), J. Juraszek (Watra Cieszyn), J. Jurzak (SN PTT Bielsko), Stanisław Kubin (AZS Zakopane), Andrzej Cichy (SN PTT Bielsko), Kazimierz Holy (Gwardia Zakopane), Stanisław Berych (SN PTT Zakopane), Tadeusz Dawidek (AZS Zakopane), Jan Radkiewicz (SN PTT Zakopane), Józef Holeksa (LKS Barania Wisła).**

Kobiety: **Kodelska Teresa (AZS Warszawa), Bujak Anna (SN PTT Zakopane), Wawrytko Zofia (SN PTT Zakopane), Kowalska Maria (Gwardia Zakopane), Kwapień Teresa (AZS Zakopane), Grocholska Barbara (SN PTT Zakopane).** Rezerwa: **Stepek Halina (AZS Zakopane), Krupińska Anna (AZS Wrocław), Zborowska Izabela (AZS Zakopane), Czubernat Halina (AZS Zakopane).**

Ostatnia lista obejmuje kadrę juniorów: **Roj Andrzej, Obrochta Walenty, Czarniak Andrzej, Wawrytko Wojtek, Kowalski Aleksander, Gąsienica Daniel Andrzej, Wawrytko Jerzy, Rubis Józef, Gron Franciszek, Sataia Mieczysław, Zarycki Jerzy, Jasiewicz Jan, Hafia Lesz, Karpiak Józef, Lakowski, Sikora Jerzy, Palaszyński, Ryś Karol, Heczko Roman, Grzegorczyk Bolesław, Dawidek Bronisław.** Rezerwa: **Wojnar Karol, Cieślarz Jerzy, Paradzisz Adolf, Wolny Franciszek, Kubin Roman.** (hak)

CSR-Bułgaria 15:1 w boksie

PRAGA. (tel.) W ub. poniedziałek odbył się w Pradze międzypaństwowy mecz bokserski Czechosławacja — Bułgaria. Zakończył się on zwycięstwem gospodarzy 15:1. Mecz ten dla Polski był o tyle ciekawy, że w najbliższym czasie Czechosłowacja będzie naszym przeciwnikiem. Bułgarzy byli zawodnikami prymitywnymi.

Wyniki walk: w muszej Majdloch znokautował w pierwszej minucie Stanczewa; w koguciej Zachara po zaciętej walce wygrał z Melezanowem; w piórkowej Matejcik po ciężkiej walce wygrał z Wasilewem; w lekkiej Petrina wygrał przez t. k. o. w 2 rundzie z Iwanowem; w półśredniej Zrotny pokonał Andrejewa; w średniej Torma pokonał na punkty Christowa; w półciężkiej Rademacher pokonał Gieroniewa; w wadze ciężkiej Bułgarzy zdobyli jedyny punkt przez remis Nikolewa z Netuką.

Ze świata

PARYŻ (wł.). Tradycyjne spotkania piłkarskie rozgrywane corocznie 1 listopada na stadionie Colombes między paryskim Racingiem a londyńskim Arsenalem zakończyło się w tym roku zwycięstwem Anglików 2:1 (0:1).

LONDYN (wł.). B. mistrz Francji, Stefan Olek, Polak z pochodzenia, przegrał niezasłużenie do Anglika Gardnera. Mecz odbył się w Londynie. Po ośmiu rundach sędziowie przyznali zwycięstwo punktowe Gardnerowi, co spotkało się z burzą protestów publiczności. (g)

PARYŻ (wł.). Z Casablanki donoszą, że nowy rekord Francji w skoku wzwyż, ustalony w ub. niedzielę przez Damitio, wynosi 2,02 m. a nie [illegible]

Nowi trenerzy lekkoatletyczni

WARSZAWA (wł.). W Akademii WF na Bielanach odbyło się zakończenie kursu unifikacyjnego dla trenerów i instruktorów lekkoatletycznych. Miało ono charakter bardzo uroczysty. W przemówieniach wygłoszonych dla uczestników kursu, zgromadzonych przy wspólnym stole, wszyscy przedstawiciele naczelnych władz, podkreślali rolę i znaczenie, jakie mają odegrać trenerzy w odbudowie odradzającego się sportu lekkoatletycznego. Delegat PZLA, ob. Bosk stwierdził, że w odrodzonej Polsce dokonano wiele w innych dziedzinach sportu, ale mało, jeżeli chodzi o lekkoatletykę i dlatego obecnie przy pomocy Państwa Ludowego, który nie szczędzi sprzętu sportowego i pomocy finansowej dla kadry reprezentacyjnej sportów, dalszy rozwój tej dziedziny sportu wśród szerokich mas zależeć będzie wyłącznie od kadry instruktorskiej, udającej się w teren, bogatej w wiadomości, nabyte na obecnym kursie unifikacyjnym.

Delegat GUKF, ob. Nawrocki powiedział między innymi, że w okresie kiedy cała Polska sportowa odczuła uchwałę PZPR w odniesieniu do nowych haseł, przed kadrą instruktorską stoi zadanie realizowania wytycznych wskazań po linii kultury fizycznej. Dyr. AWF, płk. Górny w krótkich słowach stwierdził, że na odcinku odbudowy sportu polskiego zrobiono dużo, a jest to zasługą w tym wypadku Państwa Demokratycznego, który zabezpiecza całość pod względem moralnym i materialnym. Aparat AWF i urządzenia będą stały do dyspozycji wszystkich chętnych, którzy zechcą poświęcić się pracy sportowej, czy to jako instruktorzy czy działacze. Płk. Górny zaapelował do unifikatorów, by w terenie zwracali baczną uwagę na należyte przygotowanie tych, którzy zamierzają wstąpić do Akademii WF.

W imieniu kursantów W. Gierutto zapewnił przedstawicieli władz, że wysiłki ich w dziele podniesienia poziomu sportowego nie pójdą na marne.

W zakończeniu kier. kursu, Zakrzewski zwrócił uwagę, że praca na kursie była oparta na metodach i wzorach stosowanych obecnie w Związku Radzieckim, dzięki którym sport radziecki jest na pierwszym miejscu w świecie. Na zakończenie uroczystości, mgr Zakrzewski ogłosił wyniki egzaminów, w wyniku których Gierutto i Szelestowski uzyskali tytuły trenerów I klasy — państwowych.

Trenerów II klasy otrzymali: Lange, Starybrat, Dunecki, Żylewicz, Mulak. Instruktorów: Moderówna, Głażewska, Statkiewicz, Gąbolisówna, Borodziuk, Pelc, Staniszewski, Czajkowski, Małecki II, Maciaszczyk, Śmigielski, Dożakowski, Kusiński, Rechowicz, Deja, Balcerzak, Korzazub, Lipski, Deniczyk, Chełmicki, Pawłowski, Wieciński, Masłowski, Starościński, Habrat, Mirowski, Ważny, Piwowoński, Kowalczyk, Krzesiński, Begłowski, Szmidt, Dobrowolski.

*

PZLA w uzupełnieniu dwu kursów unifikacyjnych organizuje wczesną wiosną podobny kurs dla tych, którzy z tych czy innych powodów nie mogli wziąć udziału w dotychczasowych kursach. K. K.

POZNAŃ. Trzecie z kolei spotkanie lekkoatletyczne o mistrzostwo Ligi szkolnej między Gimn. i Lic. Mechanicznym [illegible] Gimn. Marii [illegible] dobrym poziomie. [illegible] Gimn. Marii Magdaleny. [illegible] ramach tych zawodów Ohnsorge (Mech.) uzyskał w skoku w dal 6,66 m, a Trzcieliński w pchnięciu kulą — 13,62 m.

»Tour de Pologne« kajakiem

DOKOŃCZENIE ZE STR. 3

toru regatowego, jesteśmy o godz. 14,26 na 772 km Wisły. Wisła to coś zupełnie odmiennego. Przede wszystkim silny prąd, na którym można odpocząć. Od Fordonu rozwinęliśmy żagiel i w ciszy posuwamy się naprzód Szerokość rzeki od 200—300 m. Jest po czy żeglować. Na 801 km zatrzymujemy się na noc. W czasie jazdy często spotyka się czaple, tkwiące nieruchomo w wodzie na jednej nodze, czyhające na zdobycz. Wspaniały obrazek przedstawiały trzy czaple, które łowiąc ryby, niespokojnie oglądały się na latające czajki, które kwileniem, robiły dużo hałasu. Czaple spoglądały tak na intruzów, jak rybacy na przepływających kajakow-[illegible]

28. VII. O godz. 6,40 jesteśmy już pod mostem w Chełmie na 807 km. Piękne miasto z licznymi strzelistymi [illegible] zazownia miejską w ogrodzie, podziwiamy figurki z gliny, przedstawiające królewnę Śnieżkę i krasnoludki. W czasie zwiedzania miasta przez Władka, kajak [illegible] od brzegu, tak że zmuszo[illegible] skakać do wody aby go schwytać. Następnie zwiedzamy ruiny [illegible] Świeciu, które leżą nad Czarną Wodą o 2 km od jej ujścia do Wisły. Około 4 km za ujściem Czarnej Wody, łapie nas burza. Korzystamy z żagla. Kajak raz po raz chyli się gwałtownie, nabierając wody. Zmokliśmy solidnie nawet skafandry nie pomogły, lecz za to o godz. 19 byliśmy w Grudziądzu na 834 km. W czasie tej szalonej jazdy, na 10 m nie widać było nic, tylko strugi deszczu a 20 cm nad powierzchnią wody, nieprzenikniona warstwa z rozproszonych kropel. W Grudziądzu gościny udziela nam przystań Szkół Średnich a raczej jej przystaniowy ob Makowski, który się nami opiekuje. Dzięki niemu syci i wysuszeni ruszamy następnego dnia do Malborga.

29. VII. Wiatr pomyślny, więc szybko dostajemy się do Gniewu, oglądamy kamienicę Sobieskiego, ofiarowaną Marysieńce, a stamtąd przy pomyślnym wietrze osiągamy Nogat. O 17 mijamy śluzę Biała Góra, na 887 km. W czasie śluzowania zachodzi mały wypadek. W śluzie tynkowano ściany. Rusztowanie, na którym pracowali robotnicy było przymocowane do poręczy na lądzie. Gdy obniżono poziom wody, rusztowanie, które pływało po wodzie razem z nią opadło, pociągając za sobą poręcz, która zwaliła się do wody. Śluzowy klął, że to wszystko przez nas. Po 15 km Nogatu, osiągamy Malborg. Z daleka już widać było mury starego zamku krzyżackiego. Lądujemy na plaży miejskiej. Przemoczone rzeczy rozkładamy w pustych kabinach, resztę bagażu zostawiamy pod opieką dozorcy i udajemy się do znajomych. Zrobiliś-[illegible]

30. VII. Po zwiedzeniu zamku wypłynęliśmy o godz. 16 z silnym dogodnym wiatrem, który po okrążeniu Malborga zaczął uderzać z prawej strony od czoła. Nocujemy 28 km za Malborgiem u rybaka. Mamy szczęście, bo ledwo pownosiliśmy rzeczy do mieszkania, lunął ulewny deszcz.

31. VII. O godz. 8 płyniemy dalej. Pogoda kiepska 6 km przed Elblągiem zjeżdżamy z Nogatu, aby kanałem dostać się do miasta. Przepływając przez Elbląg widzimy w pełni wykorzystane wodne drogi transportowe. Mijamy przystań „Stali", most kolejowy i z kanału wypływamy na jezioro Drużno. Gdyby nie dokładne mapy, nie wiedzielibyśmy, że jesteśmy na jeziorze Wo[illegible] pr[illegible] wyrąbana droga szerokości 15 m, oznaczona bojami. Tędy odbywa się komunikacja wodna między Elblągiem a Ostródą. Krajobraz piękny. Silny wiatr i fala zmuszają nas do koncentrowania uwagi na kajaku. Płyniemy na żaglel przy bardzo silnym wietrze. Nadejście silniejszego uderzenia komunikują nam trzciny szelestem. Kajak płynie zupełnie przechylony na lewą burtę. Nagle słyszymy wzmagający się szum. Ocho, zażyjemy kąpieli. Szum potężnieje siła wiatru nie wzmaga się jednak. Czekamy... Ponad szuwary wylatuje stado dzikich kaczek. One to zrywając się do lotu napędziły nam [illegible]

Teraz następuje rozwidlenie dróg wodnych oznaczone przez boję biało-czerwoną. Kierujemy się [illegible] możemy bez przeszkód płynąć dalej. [illegible]żąca na wodzie. Ludzie widząc nasz kajak odciągają jej jeden koniec i Zaopatrujemy się tu w chleb i po 2 km wjeżdżamy na upragnioną pochylnię, o której tak dużo słyszeliśmy przed wyjazdem. Na ostatniej pochylni doganiamy motorówkę z AZS-u łódzkiego.

Nocujemy 4 km od Małdyt na 28,6 km. W Małdytach korzystamy, że jezioro pochodzi pod sam dworzec kolejowy i wrzucamy list do skrzynki pocztowej. Od dworca na wprost wpływamy na kanał i następnie na jezioro Dudzkie. Rybacy ostrzegają nas tu i radzą dzień przeczekać z powodu wiatru i silnej fali. Ponieważ na ten wiatr czekaliśmy, podnosimy żagiel i wpływamy na jezioro. Wiatr z prawej strony, fale zalewają dziób i woda raz za razem wlewa się do środka przez nieszczelne fartuchy. Szybkość ok. 10 km/godz.. Żal rezygnować z takiej jazdy. Siadam jak najwyżej, aby móc jak najwięcej wychylać się za burtę. Władek leży zupełnie nisko i spełnia rolę balastu. Czym dalej od brzegu, tym większe fale. Na razie dziób idzie pod wodę a ster wychodzi na powierzchnię uniemożliwiając sterowanie. Woda, która znajduje się w kajaku gwałtownie, przepływa do dziobu, pogarszając tym sytuację. Żagiel wpycha nas coraz głębiej pod wodę. Kajak zamiast ślizgać się po powierzchni, idzie w dół. Zwolniłem żagiel, który zaczął łomotać, jak chorągiew na wietrze. Po paru sekundach, które zdawały się minutami, dziób wynurzył się. Teraz dopiero odetchnęliśmy, lecz mamy dużo wody i jesteśmy głęboko zanurzeni. Władek menażką wylewa wodę a ja wiosłuję do brzegu. Oby nas tylko fala jaka nie zmusiła do skoku w wodę. Wreszcie sitowie... Byliśmy uratowani. Dosyć długo musieliśmy przedzierać się przez trzciny, aby dobić do lądu i wylać wodę. Na domiar złego nadszedł deszcz. Po godzinie wypływamy znów na jezioro. Nauczeni doświadczeniem trzymamy się blisko brzegu. Po drodze suszymy najpotrzebniejszą garderobę. O godz. 13 po przepłynięciu kilku kanałów wpływamy na jezioro Ilińskie, mijamy Miłomłyn i wieczorem osiągamy Ostródę. Tutaj żegnam się z Władkiem, który wraca do Miłomłyna. Kajak nadaję na pociąg i przerzucam się do Węgorzowa na Jezioro Mamry, gdzie umówiłem się z ojcem, który ma ze mną odbyć dalszą część trasy.

6. VIII. Z Węgorzewa dostajemy się na Mamry, podnosimy żagiel i płyniemy do Giżycka. Trudność sprawia odszukanie przejścia nad jezioro Dargajmy, które przyjęło nas groźną falą z prawej strony, lecz mimo tego nie rezygnujemy z żagla i dostajemy się na jezioro Kisajno. Giżycko to ostatni ośrodek turystyczny. Aż żal, że tak mało ludzi z niego korzysta. Obieramy kierunek na Rydzewo i mijamy jezioro Jagodne. Tutaj mija nas statek pasażerski od Mikołajek. Fala idąca za tym statkiem przyjemnie kołysze. Płyniemy na wiośle, bo wiatr ustał zupełnie. Nocujemy w Salpinie na sianie.

7. VIII. Z Salpiny ruszamy o 6, w godzinę osiągamy Kanał Szymański. Tu dopędza nas statek z Giżycka, wiozący wczasowiczów. Na jeziorze Szymanka statek ucieka, lecz doganiamy go na Kanale Tałtańskim i znowu gubimy. W Mikołajkach nie zatrzymujemy się, lecz odważnie atakujemy Śniardwy. Odważnie ponieważ mamy czołowy wiatr i wysoką falę. Śniardwy w czasie wiatru to groźny żywioł dla sztywnego kajaku. Jest się czego obawiać, gdyż kajak jest obciążony bagażem, a jeśli naleje [illegible] cją też nie jest tak wesoło. Boje gubią się na wodzie. Po pięciu godzinach pokonujemy Śniardwy i wpływamy do Kanału Jogodzińskiego.

Oczy pieką od słońca i ciągłego migotania fal. Po 2 kilometrach natrafiamy na śluzę Korwik. Dojeżdżamy do Jeziora Roś a z niego na rzekę Pisę, nad którą leży miasto Pisz. Zaraz na początku rzeczki po lewej stronie jest schronisko PTK z dużą halą na kajaki. Bilans kilometrażu przedstawia się następująco: Węgorzewo — Giżycko 26 km, Giżycko — Mikołajki 40 km, Mikołajki — Pisz 29 km. Przed sobą mamy Pisę 90 km, którą chcemy „przeskoczyć" w jednym dniu.

8. VIII. Aby nie tracić czasu, wyjeżdżamy bez śniadania. Rzeka zarośnięta krzakami i drzewami zwisającymi nad wodą przedstawia przepiękny widok. Wije się jak serpentyna w najrozmaitszych kierunkach. O 14 przepływamy obok wsi Szablaki, dalej Gorszyny, Popiółka i Wózki. Stąd zaczyna się ciężka trasa. Pisa kręci się niesamowicie, robiąc całe koła. Droga staje się monotonna, równina, same łąki i stogi siana. Stogi te stają się zmorą, bo każdy trzeba opływać. O 18 mijamy Dobry Las. Na rzece młyn i woda spiętrzona zastawem. W środku otwarty przepust, kierujemy się weń śmiało. Przejazd przypomina Dunajec z jego groźnymi falami. Trochę nachlapało do środka, lecz niegroźnie. Wieś położona wysoko nad urwistymi brzegami. O godz. 20 wpływamy na Narew. Naprzeciw nas Nowogród. Nocujemy 2 km od ujścia Pisy. Zrobiliśmy 92 km w 11 godzin.

9. VIII. Dzisiaj chcemy przeskoczyć Ostrołękę. Wypłynęliśmy o godz. 6. Pół godziny temu minęły nas kajaki harcerskie. Po godzinnej jeździe doganiamy je i równocześnie mijamy 11 kajaków z AWF warszawskiego. Od warszawiaków odłącza się jeden kajak i przyłącza do nas. Płyniemy z harcerzami, którzy wiozą małego czarnego kota jako maskotkę. My mamy polną mysz. W nocy weszła ona w dziób, gdzie nasza spiżarnia. Podpływamy do kajaka z kotem. Jakiś czas płyniemy burta w burtę, kotek przeskoczył do nas, próbował nawet zaatakować mysz. Zrobił się ruch, lecz naczynia w dziobie nie pozwalały mu wejść głębiej. Musiał się więc obejść smakiem. O 10,30 oddajemy kotka, żegnamy harcerzy i bierzemy się do wiosłowania. Na 64 km od Łomży ujście rzeczki Ruś. Na 68 km po lewym brzegu Laskowiec. W Ostrołęce jesteśmy w południe. Wychodzimy do miasta. W mieście jarmark, korzystamy z tego i kupujemy żywność. O 14 ruszamy dalej. Posiłek spożywamy na wodzie. Wiosłujemy ostro. Mijamy miasteczko Różan i nocujemy, naprzeciw wsi Dzbądz na lewym brzegu. Noc piękna. O 3 nad ra[illegible] wiatr. Zapowiadało się na ulewny deszcz, ale zakończyło się na wichurze. Wiklina skutecznie chroniła nas przed uderzeniami wichru. Odpływamy o 6.

Na 66 km od Ostrołęki na lewym brzegu wieś Gostkowo, na 84 p. w. Lipa. Tu stawiamy żagiel i do Pułtuska wpływamy odnogą. Lądujemy tuż przy rynku (200 m). Chcieliśmy zjeść obiad, lecz zwiększa się siła wiatru, więc rezygnujemy z obiadu, Kupujemy linkę do żagla, którą nam powroźnik na poczekaniu ukręcił. Na Narwi mijamy most drogowy. Za nami czarna chmura. Przygotowujemy się na deszcz. Wkładamy swetry, skafandry i zaciągamy płachty namiotowe na właz. Żagiel cały czas napięty.

Od Pułtuska do Modlina 71 km. Po 10 km dopadła nas ulewa. Wśród gwałtownych podmuchów płyniemy samotnie. Nagle spostrzegamy dwa kajaki przed nami na brzegu. Podpływamy pod nie. Kajaki do połowy wyciągnięte a młodzi harcerze stojąc na brzegu, mokną i trzęsą się z zimna. Radzimy im płynąć, aby rozgrzali się pracą przy wiośle. Co zrobili nie wiemy, bo żagiel niósł nas dalej.

O 19 mijamy Serock i wpadamy do Bugu. Masa [illegible] wiadomo, którędy płynąć. Wybieramy najszybszy nurt i zapuszczamy się w labirynt. Deszcz jest teraz mniejszy a ponieważ jesteśmy zziębnięci, więc decydujemy się lądować. O namiocie nie ma co myśleć, bo wszystko mokre, szukamy jakiegoś zabudowania, aby przenocować 3 km za Serockiem napotykamy na chatę. Lokujemy się na strychu i przebieramy w suche rzeczy.

11. VIII. Wypływamy o 7. Ruch na Bugu silny. Na wynajętych łódkach uwijają się amatorzy-rybacy z najróżnorodniejszym sprzętem, ale każdy z kołowrotkiem. O godz. 12 wypływamy na Wisłę. Staramy się dowiedzieć, gdzie i kiedy lądują statki jadące do Warszawy. W Modlinie przystanku nie ma, mamy więc do wyboru Nowy Dwór lub Zakroczyn 7 km z prądem. Decydujemy się na dłuższy odcinek. W drodze do Zakroczyna spotykamy „Bałtyk" wracający z nad morza. O godz. 15 wsiadamy w Zakroczynie na statek i o 20 lądujemy w Warszawie, kończąc naszą miesięczną wycieczkę. 12 lipca wyjechałem z Raciborza, 11 sierpnia by[illegible]

Henryk Stupka.

Trasa, którą przebył autor artykułu kajakiem. Start nastąpił w Raciborzu. Z Ostródy przerzucił się koleją do Węgorzewa, skąd Jeziorami Mazurskimi, Pisą, Narwią do Wisły. Skończył jazdę w Warszawie. Pełne wykonanie trasy dokoła Polski można by przedłużyć Wisłą do Krakowa i dalej Przemszą na Śląsk.

Boks pomorski

BYDGOSZCZ. Powtórzenie meczu pięściarskiego o mistrzostwo Pomorza między grudziądzką Stalą a bydgoską Brdą [illegible] się wysokim zwycięstwem [illegible] Jedyne punkty dla [illegible] muszej. W ostatnich spotkaniach niedzielnych toruński Kolejarz pokonał swojego miejscowego rywala — Budowlanych 10:6. Walki stały na przeciętnym poziomie. W Grudziądzu prowadząca w tabeli Stal uzyskała zwycięstwo w. o. 16:0 nad toruńską Gwardią, której dwaj zawodnicy mieli nadwagę, a jeden nie był formalnie zgłoszony do mistrzostw. W meczu towarzyskim Stal pokonała Gwardię 10:6. W Chełmży Związkowiec pokonał Kolejarza (Inowr.) 11:5. Po tych spotkaniach tabela przedstawia się następująco:

[illegible]	9	16	[illegible]
Związkowiec Chełmża	9	16	[illegible]
Kolejarz Inowr.	8	11	[illegible]
Kolejarz Tor.	8	11	[illegible]
Gwardia Tor.	8	8	[illegible]
Kolejarz Brda Bydg.	8	5	[illegible]
Budowlani Tor.	[illegible]	3	[illegible]
Unia Włocł.	8	1	[illegible]

Porażka Górnika z Radlina w Wałbrzychu

WAŁBRZYCH. — Miejscowy Górnik gościł u siebie Górnika z Radlina, nowouplaczonego I ligowca, którego po żywej i ciekawej grze pokonał wysoko 5:2 (3:1). Miejscowi zagrali bardzo ambitnie zwyciężając zasłużenie.

Bramki dla gospodarzy zdobyli: Syk 2, Ignaczak, Pulikowski i Foryszewski po 1, dla Radlina — Szle[illegible]



Janina Kutzner

Wychowanie fizyczne w szkołach radzieckich

Omawiając zagadnienie wychowania fizycznego w szkole radzieckiej nie sposób ograniczyć się ściśle do samego tematu. Wychowanie fizyczne w szkole stanowi tak nieodłączną część ogólnego systemu kultury fizycznej i sportu w państwie, wiąże się tyloma nićmi z jego strukturą, organizacją i aparatem realizacyjnym, że rozpatrywanie go w oderwaniu od całości zagadnienia, bez szkicowego bodaj scharakteryzowania najważniejszych cech nie dałoby pełnego obrazu.

I. [illegible] WF W ZWIĄZKU RADZIECKIM

W żadnym państwie na świecie stosunek rządu, czynnika politycznego i społecznego do zagadnień kultury fizycznej nie jest tak jasny logicznie sprecyzowany, jak w Związku Radzieckim. Wyraża się on w dwóch podstawowych tezach, na których opiera się cała dalsza struktura i praktyczna realizacja, konsekwentnie przeprowadzana na wszystkich odcinkach życia.

I. Kultura fizyczna i sport — zagadnienie wagi państwowej — ma do spełnienia wielkie zadania w dziele socjalistycznego budownictwa.

II. Wychowanie fizyczne [illegible] organiczną częścią w procesie komunistycznego wychowania, stanowi [illegible]

To podkreślenie nierozerwalności wychowania fizycznego z ogólnym procesem rozwojowym, oparte na nauce, twórców naukowego socjalizmu, a przekazane w postaci konkretnych, jasno [illegible] przez [illegible] rzeczywistości z okresu budownictwa radzieckiego sprawia, że wychowanie fizyczne dalekie jest w Związku Radzieckim od tej izolowanej pozycji, którą w tak wielu innych krajach i [illegible] naraża je bądź n[illegible] wymagania wyłącznie [illegible] zdrowotnej dla celów najczęściej militarystycznych. Wmontowanie w ogólny wielki wysiłek budowania socjalizmu — wychowanie fizyczne w Związku ma swe wyraźne oblicze ideologiczne, nie jest czymś samoistnym, jest ono istotnie powszechnym [illegible] jako taki stanowi przedmiot troski zarówno rządu i partii jak całego społeczeństwa, z Komsomołem na czele.

Podstawowe akty, które precyzując cele, zadania i zasadniczy charakter — tworzą zrąb pod obraną strukturę [illegible] Związku Radzieckim — to postanowienia [illegible] 1925/29 i następnych. W [illegible] za nimi nastąpiły postanowienia Rady Ministrów, Ministerstwa Oświaty i in. regulujące w sposób szczegółowy za[illegible] szkolnictwa oraz organizacji młodzieżowych Komsomołu i organizacji Pionierów. Zagadnienie to przewija się w sposób ciągły na przestrzeni wszystkich minionych lat [illegible] doświadczeń [illegible] warunków — [illegible] korektom, zmienia i doskonali w duchu żywotnych potrzeb. Ostatnim tego wyrazem jest uchwała KC WKP(b) z grudnia 1948 r.

Całokształt pracy planuje, kieruje nim i nadzoruje Wszechzwiązkowy [illegible] mający swoje odpowiedniki w [illegible] gólnych republikach oraz [illegible] nie komórki na niższych szczeblach.

W Komitecie reprezentowany jest obok rządowego także czynnik społeczny w postaci przedstawicieli poszczególnych gałęzi sportu — kierownik w utworzonych dla tych sportów sekcji. Są oni wybierani przez swoje stowarzyszenia sportowe. Przy Komitecie istnieje organ doradczy — t. zw. Rada Naukowo-Metodyczna, w skład której wchodzą przedstawiciele zainteresowanych resortów rządu [illegible] uczeni wybitni specjaliści-sportowcy [illegible] odpowiedzialny [illegible]

[illegible] ego stanów państwowa odznaka za sprawność fizyczną [illegible] „GTO" — „Gotów k trudu i oboronie ZSSR". Odznaka dzieli się na trzy klasy: młodzieżowa — przygotowawcza dla wieku 14—16 lat t. zw. BGTO; GTO I stopnia (łatwiejsza) od 17 lat wzwyż z [illegible] działem na kilka [illegible] wieku. GTO II stopnia (trudniejsza) od 18 lat wzwyż.

W skład [illegible] wchodzą [illegible] z zakresu szeregu konkurencji [illegible] stawowa obowiązkowa oraz druga, w której zdający ma do wyboru dowolny rodzaj sportu o charakterze próby z zakresu: szybkości, zwinności, [illegible] strzelania, wytrwałości, rowag, siły, obrony i ataku.

Odznaka GTO wprowadzona po raz pierwsz[illegible] szeregowi zmian, z których ostatnie [illegible] m. in. zmniejszyły nieco liczbę konkurencji oraz obniżyły normy w pewnych konkurencjach klasy młodzieżowej. Wymagania są na ogół wysokie, osiągnięcie ich wymaga systematycznego treningu [illegible] charakterystyczną są [illegible] małościowych, a dla dorosłych — siłowych.

Jednolity system wf w połączeniu z scentralizowaniem go w ramach wspomnianego Komitetu i urzędów zapewnia ogromne korzyści, którymi [illegible] podłoż[illegible] zharmonizowane z całością dążeń do budowania ustroju komunistycznego; b) powszechność oddziaływania i masowy udział społeczeństwa w ruchu sportowym; c) planowość, konsekwencja [illegible] propagandowym.

Dzięki temu praca się nie rozprasza — a przeciwnie — zazębia i pogłębia, doprowadzając do tych wyników, jakie na każdym kroku mamy możność obserwować, i co również [illegible]

II. [illegible] W SZKOLE

Na tle tych kilku ogólnych rzuconych tu uwag łatwo domyślić [illegible] się do wf w szkole radzieckiej przywiązuje się ogromne znaczenie, uważając — i słusznie — za środek [illegible]

Bądź gotów do [illegible] — to bodaj w pełnym zrozumieniu tego lapidarnego sloganu — synteza całokształtu zabiegów szkoły [illegible] zagadnieniu w szkole, naświetla je się wszechstronnie przytaczając zarówno poglądy ze wspomnianych twórców marksizmu, jak pedagogów obcych (Komenski, Locke, Rousseau) oraz [illegible] brolibowa Usińskiego i wybitnego lekarza — pedagoga Lesshafta — [illegible]

Stalin [illegible] w swoim przemówieniu na XVI Zjeździe WKP(b) znaczenie wychowania fizycznego, widzi w nim możność wychowania nowego pokolenia [illegible] ludzi „zdrowych, pełnych radości życia, zdolnych podnieść na należyty poziom potęgę Związku i obronić Go od wrogich ataków".

Kalinin mówiąc o wychowaniu komunistycznym stawia wychowanie fizyczne w jednym szeregu z nauką języka rosyjskiego i matematyki, twierdząc, iż szkoła, która drogą systematycznie uprawianych ćwiczeń ruchowych nie podtrzyma zdrowia, nie wykształci w dzieciach zręczności i wytrzymałości — nie spełni swego zadania.

W jaki sposób szkoła radziecka realizuje te nałożone na nią zadania? Praca odbywa się dwoma torami: pierwszy — to normalne zajęcia programowe przewidziane i objęte planem lekcyjnym oraz zabiegi uwzględniane w organizacji dnia [illegible] — to zajęcia pozalekcyjne, na które jednak program kładzie ogromny [illegible] organizacji — mają jednak charakter [illegible] są nieodzownym rozwinięciem i dopełnieniem pracy powszechnie realizującym i ściśle kontrolowanym.

1. [illegible] programowe. Na lekcjach w. f. program przeznacza w klasach I i II po 1 godz. tygodn. [illegible] w klasach od III do X [illegible] po 1 godziny tygodniowo [illegible] „minutki" oraz we wszystkich codziennie 10—15 minut [illegible] przed lekcjami prowadzone w miarę możności na otwartym powietrzu. W klasach 8—10 szkół męskich ponadto [illegible]

Bardzo szczegółowo opracowany program dla klas I—IV pozwala stworzyć sobie dokładny obraz pracy. Broszurka „Wskazówki organizacyjno-metodyczne" precyzuje zwięźle i jasno cele i zadania w. f. w szkole:

„1. Wychowanie fizyczne jest organiczną częścią szkolnego procesu pedagogicznego i ma na celu współdziałanie w komunistycznym wychowaniu dzieci.

2. W ciągu 4-letniego okresu początkowego nauczania w. f. winno sprzyjać: a) wzmocnieniu zdrowia, prawidłowemu kształtowaniu rosnącego organizmu i fizycznemu hartowaniu dzieci, b) rozwijaniu i doskonaleniu podstawowych nawyków (czynności ruchowych) w chodzie, biegu, rzutach, skokach, zabawach itp.; c) kształtowaniu poczucia koleżeństwa, zdecydowania, aktywności, inicjatywy, wytrwałości w postępowaniu i zachowaniu, samodziel[illegible] d) wzbudzeniu [illegible] zainteresowania i zamiłowania do ćwiczeń fizycznych i gier, e) wykształceniu podstawowych nawyków higienicznych.

3. Prawidłowe spełnienie tych zadań odbije się korzystnie zarówno na fizycznym, jak umysłowym, moralnym i estetycznym rozwoju dziecka i będzie współdziałało w osiągnięciu [illegible] kiego poziomu całej ogólnie nauczająco-wycho[illegible]

Wypełnienie wymagań programu ma decydujące znaczenie dla dalszego pomyślnego procesu wychowania fizycznego uczniów na podstawie wszechzwiązkowego zestawu GTO."

Z dalszych wskazówek zawartych [illegible] sformułowane uwagi na temat najważniejszych nawyków [illegible] oraz konieczności higieniczno-lekarskiego nadzoru: mocne i kategoryczne sprecyzowanie zakresu odpowie[illegible] za prawidłowy rozwój fizyczny i stan zdrowia dzieci, poparte wyliczeniem wszystkich należących do niego obowiązków w tej dziedzinie — określenie kompetencji i odpowiedzialności [illegible] lekarza, wskazanie [illegible] współpracy z środowiskiem — rodzinami, starszymi uczniami-członkami zespołu sportowego, pionierami dla rozbudowania pozaszkolnych zajęć z zakresu w. f.; zakaz rezygnowania z lekcji w. f.; jeśli z powodu wieku lub stanu zdrowia [illegible] ciel danej klasy w tych wypadkach musi go zastąpić inny nauczyciel lub specjalnie zaangażowany [illegible] w. f. Program kategorycznie zabrania zastępować lekcji w. f. prowadzeniem [illegible]

(Dokończenie w następnym numerze)

Kazimierz Baj

Wartość Odznaki Sprawności Fizycznej

Życie sportowe szkół zmieniło ostatnio swe oblicze. Dotychczasowe rozgrywki wewnętrzne, spotkania międzyszkolne w siatkówce, koszykówce, lekkiej atletyce czy piłce nożnej, znalazły właściwego konkurenta w akcjach masowych i Odznace Sprawności Fizycznej. Do niedawna decydującą rolę na sportowym odcinku szkoły odgrywali nieliczni uczniowie, którzy swą sprawnością fizyczną górowali wyraźnie nad pozostałymi kolegami, ograniczającymi swój udział w życiu sportowym do bezkrytycznego patriotyzmu swego podwórka szkolnego. Nie chcemy przez to negować znaczenia tych reprezentantów, je[illegible] w *myśl* [illegible] *postulatów wysuwa się na czoło i przybiera realne kształty zagadnienie umasowienia sportu, w konsekwencji którego do głosu dojść musi cała młodzież szkolna i jej wyniki będą świadczyły o poziomie usportowienia danej szkoły.*

Jeśli chcemy mówić o masowości sportu, to obok rozgrywek najlepszych zespołów winny znaleźć miejsce wieloboje i wielomecze we wszystkich dziedzinach sportowych. W tym wypadku na wynik końcowy spotkania będzie miał wpływ zarówno najlepszy, jak i przeciętny zawodnik. Ale będzie to zaledwie jeden objaw wprowadzenia w życie [illegible] Realizacja tego o[illegible] leży w rękach samej młodzieży, która winna przyjąć taki właśnie charakter zawodów i rozgrywek, z początku międzyklasowych, później międzyszkolnych. Nie powinno więc chodzić szkole tylko o to, by, wykorzystując pobyt kilku wybitnie uta[illegible] zespołów i aby wyniki wszystkich spotkań były obrazem poziomu. Przygotowanie takich zawodów ożywi niewątpliwie prace Szkolnych Kół Sportowych, a same zawody przyjmą charakter nie pojedynków lecz generalnej rozprawy.

Są to projekty, które rzucamy młodzieży w myśl hasła: *„Sport dla wszystkich!"* Hasło to, o którego realizację troszczą się czynniki państwowe, polityczne i społeczne, wcielać będziemy w życie przede wszystkim przez imprezy i akcje masowe oraz Odznakę Sprawności Fizycznej. Formy tej realizacji są już wszystkim znane. Część młodzieży wzięła już udział w Biegach Narodowych, Marszach Jesiennych, [illegible] odbyła trójbój lekkoatletyczny i próbę pływania. Jak wynika z meldunków, ostatnie Marsze Jesienne, zwłaszcza na prowincji, wypadły imponująco tak pod względem ilościowym, jak i jakościowym. Jest to objaw bardzo pocieszający. Pozwala on rokować nadzieję, że do zagadnienia umasowienia sportu, do okazania tężyzny fizycznej, młodzież ustosunkowuje się jak najwłaściwiej.

Biegi Narodowe i Marsze Jesienne — to konkurencje wchodzące w skład prób o Odznakę Sprawności Fizycznej, która jest wartościowym powiększeniem zakresu programu wychowania fizycznego i je[illegible] dook[illegible] inne środki [illegible] założeniem jest, by OSF zdobyła jak największa ilość młodzieży. Przedwojenną odznakę sportową można było zdobyć w ciągu trzech godzin. Na OSF trzeba rzetelnie zapracować, trzeba ją zdobyć wytrwałą [illegible] o to, by przez stałe ćwiczenia, idące po linii przygotowania do OSF, podnosić stan zdrowotny szerokich mas młodzieży, która ze swej strony winna wykorzystać rok szkolny do odbycia wszystkich prób. Ilość zdobytych OSF będzie podstawą oceny poziomu usportowienia szkoły. Próby winny być tak rozplanowane, by były ukończone do czerwca, z wyjątkiem pływania. Czerwiec jest bowiem okresem bardzo gorącym nie tylko ze względu na końcową fazę nauki ale i na różnorodność finałowych rozgrywek sportowych.

Próby do OSF są tak dobrane, by każdy ubiegający się mógł wykazać swe umiejętności z kilku różnych dziedzin. Pod względem bogactwa wyboru ćwiczeń uprzywilejowana jest grupa kandydatów grupy I (kobiety 20—26 lat, mężczyźni 20—29 lat). Dobrze byłoby, żeby młodzież zaznajomiła się z możliwościami, jakie w tym zakresie daje im projekt OSF, bo takie konkurencje, jak bieg kolarski, łyżwiarski, przez płotki, skok o tyczce, gimnastyka przyrządowa, skok z trampoliny, zjazd narciarski, jazda figurowa na łyżwach, bieg narciarski, wycieczki piesze, kolar[illegible] narciarskie, wioślarskie czy [illegible] możności wykazania sprawności i za[illegible] bardzo dobrze, by nie szablonowano wyboru ćwiczeń, lecz by [illegible]

OSF [illegible] jako nagroda za osiągnięcie pozytywnych wyników w kilku konkurencjach. Jest ona naturalnym następstwem i ukoronowaniem długiej pracy nad sobą w dziedzinie wychowania fizycznego, jest legity[illegible] jako [illegible] kraju.

BAJ KAZIMIERZ.

Wzdłuż i wszerz Śląska

X [illegible] wołany został do życia LZS Dąb.

X Spotkanie mistrzowskie tenisa stołowego Stal Sosnowiec — Górnik [illegible] zostało [illegible]

X [illegible] zaangażowany przez klub piłkarski Resovia Rzeszów.

X [illegible] larz i Spójnia. W przedmeczu spotkają się reprezentacje kobiet tych samych zrzeszeń.

X [illegible] macierzystego klubu z prośbą o udzielenie im zwolnienia.

X Śląski Okręgowy Związek Zapaśniczy organizuje [illegible] kurs dla sędziów kandydatów.

X Szczypiornista Kaldonek z AZS Katowice został ukarany przez Śląski Okręgowy Związek KS i S trzymiesięczną dyskwalifikacją za obrazę sędziego.

X Śląski OZPN urządza 5 listopada w Katowicach z okazji Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej akademię poświęconą z wyświetlaniem filmu sportowego.

X Pięściarze Stali Rybnik: Grodorz Szymura i Szweda po uzyskaniu zwolnienia z macierzystego klubu oddali zgłoszenia do Spójni w Rybniku.

X W towarzyskim meczu zapaśniczym LZS Pogoń Imielin zwyciężył Górnik Ruda 7:1.

X Mistrzami Pierwszego Kroku bokserskiego zorganizowanego przez Śl. OZB w Małej Dąbrówce zostali: Krawczyk (Stal Chorzów), Dąbek (Stal Szopienice), Lucyna (Stal Chorzów), Sosna (Kolejarz Tarnowskie Góry), Bargiel (Górnik Michałkowice), Jasionek (Stal Szopienice) i Guberczyk (Unia Chorzów).

Boks na Śląsku

KATOWICE. Rozgrywki o drużynowe mistrzostwa Śląska w klasie wyznaczonej z wyjątkiem trzech zaległych spotkań są ukończone. W nadchodzącą niedzielę odbędą się dwa spotkania Stal Siemianowice — Stal Katowice oraz w Opolu Budowlani — Stal Zabrze. Podczas gdy mistrz grupy I jest wyłoniony (Lechia Mysłowice), w grupie II dopiero po niedzielnych spotkaniach kwestia będzie wyjaśniona kto zostanie mistrzem. Niedzielne spotkania:

GRUPA I

STAL GLIWICE — LECHIA MYSŁOWICE 6:10. Wyniki walk: Stec uległ Zadorze, Cegiarek na skutek nadwagi oddał punkty Brekierowi II, Trojanowski zremisował z Kochem, a Żydek z Brzezińskim. Tlce przegrał [illegible] z [illegible], [illegible] otrzymał v. o., Mleczyński wypunktował Wocke.

GRUPA II

STAL ZABRZE — BUDOWLANI OPOLE [illegible] na punkty Greenowi, Matloch wygrał przez t. k. o. z Hallmaniokiem, Pie[illegible]

KATOWICE. 26 października odbyło się w Katowicach walne zebranie Śląskiego Okręgowego Związku Łyżwiarskiego. [illegible] udzielono [illegible] zarządowi [illegible] wyboru nowego Zarządu Śląskiego Okręgowego Związku Łyżwiarskiego w skład którego weszli: prezes — dr Skulicz; wiceprezes — Łyszczyna; sekretarz — Bzdokówna; zast. sekretarza — Jelitowa, skarbnik — Czakanowa, kpt. sportowy — Lubina.

Rybnicka klasa B

RYBNIK (wł.). W ub. niedzielę w rybnickiej klasie B padły następujące wyniki:

GRUPA I: LZS Radlin II — LZS [illegible] Wilchwy 3:0 [illegible], LZS Zabełków — LZS Marklowice 3:0 walkowerem, LZS Naprzód Kokoszyce — Bud. Olszynka Olza 1:2 (1:0), Jedność Moszczenica — LZS Strzelec Rogów 3:3 (3:3), LZS Czarni Gorzyce — Garbarz [illegible]

[illegible] Radlin II	7	12	[illegible]
LZS Czarni Gorzyce	7	12	28:8
[illegible] Olza	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Jedność M[illegible]	7	8	15:2
Garbarz Sosienka Brz.	7	5	11:15
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Wicher Wilchwy	7	2	5:21

GRUPA II: Górnik Radlin Ib — LZS Gieraltowice 3:0 (walkower), Spójnia Krzyszkowice — Zgoda Bełk Zawada 2:2 (1:1), Chemik Krywałd — LZS Czuchów 4:1 (2:1).

Górnik Radlin Ib	5	10	26:2
LZS Gieraltowice	6	6	5:1
Zgoda Bełk Zawada	6	6	9:9
Chemik Krywałd	6	6	13:13
LZS Strzelec Głożyny	5	5	7:9
LZS Czuchów	[illegible]	5	7:10
Spójnia Krzyszkowice	5	3	7:16
LZS Leszczyny	5	1	4:15

KS SPARTA PSZCZYNA — [illegible] KATOWICE 6:0 (3:0)

TYCHY. W spotkaniu piłkarskim pomiędzy zespołami szkolnymi, rozegranym w [illegible] KS [illegible] przy Gimn. i Lic. Bolesława Chrobrego w Pszczynie pokonała SKS przy Liceum dla Dorosłych w Katowicach 6:0 (3:0). [illegible] starszego [illegible] poziomu, a po uzyskaniu drugiej bramki przez gospodarzy załamali się kompletnie, oddając im inicjatywę. Bramki zdobyli: [illegible]

[illegible] — AKS CHORZÓW

[illegible] bonian [illegible] Stalą, a chorzowskim AKS. Goście wystąpią wzmocnieni Pierchałą z Górnika Radlin i Czechem (Budowlani Rybnik).

Na Opolszczyźnie

OPOLE. Inspektorat Kultury Fizycznej w Oleśnie zorganizował wspólnie z Komit. Powiat. PZPR naradę aktywu sportowego [illegible] W naradzie wzięli przewodniczący [illegible] zesi klubów sportowych, aktyw ZMP SP, nauczyciele WF oraz [illegible] miejscowy sekretarz PZPR. W głównym punkcie narady omówiono ostatnią uchwałę KC PZPR w sprawie wychowania fizycznego i sportu.

X W Opolu rozegrany został rewanżowy mecz piłkarski pomiędzy pracownikami miejsc. Państw. Banku Rolnego a Powszechn. Zakład. Ubezpieczeń Wzajemnych. Mecz obfitujący w wiele humorystycznych momentów zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 3:3 (2:2). Bramki zdobyli: dla PBR — Śliwiński 2 oraz Li[illegible] 1, a dla PZUW — Szymoszek 2 i Cichy 1. Sędziował Stachańczyk z Opola.

X Pięściarz wagi półciężkiej Budowlanych Opole — Adam Gądek powołany został do służby wojskowej, którą odbywa w jednej z jednostek stacjonowanych w okolicy Warszawy. W okresie odbywania służby wojskowej; Gądek walczyć będzie w barwach stołecznej Legii.

X Utalentowany piłkarz b. KS Odra Opole: Jankowski, podpisał zgłoszenie do ZKS Budowlani Opole. Jankowski, który jest obecnie w [illegible] formie grać będzie na swej normalnej [illegible] ataku Budowlanych doznał tym samym dalszego wzmocnienia.

X W grudniu ZS Budowlani organizuje w Gliwicach mistrzostwa okręgu śląskiego w siatkówce oraz koszykówce drużyn męskich i żeńskich.

X Z okazji trwania Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Opolski Podokręg Związku Szachowego organizuje mecz szachowy Opole — Armia Radziecka.

X ZKS Kolejarz Opole zorganizował I raid motocyklowy na trasie szosowo-terenowej długości 68 klm. Trasa przebiegała przez Opole — Czarnowąsy — Brynicę — Jełową — Turawę — Opole. Udział w raidzie wzięło 16 zawodników: 1) Kucharski (Budowlani); 2) Barabasz (Kolejarz); 3) Johann (Kolejarz), 4) Kacz (Kolejarz), 5) Kołaczkowski (Kolejarz). Organizacja zawodów została sprawnie przeprowadzona przez Święcickiego (komandor); Lisowskiego; Pawłuszkiewicza.

W [illegible] Szkole Przem[illegible] w Krakowie uczy się 1500 młodzieży. Istniejące na terenie szkoły Koło Sportowe kierowane jest przez ucznia Laskę, który jest nie tylko dobrym zawodnikiem ligowej Cracovii, ale doskonałym działaczem, rozumiejącym potrzeby sportowe swoich kolegów. Opiekę nad kołem spełnia nauczyciel WF Górski wraz z młodszym kolegą Suszem.

Organizacja sportu na terenie tamtejszego zakładu charakteryzuje się tym, że każdy uczeń ma wszelkie ułatwienia w uprawianiu sportu we [illegible] n[illegible] szkole, w której jest nn sekcja taneczna? W Szkole Przemysłowej taka istnieje i uczniowie mają już za sobą jeden poważny występ w tańcach narodowych. Również sekcja szermiercza jest chlubą. Z braku własnego sprzętu ćwiczą w WUKFie, a na lekcjach gimnastyki prof. Górski, który jest zagorzałym fechtmistrzem, wprowadza do toku lekcyjnego ćwiczenia szermiercze.

Również inne sekcje, jak piłki nożnej, [illegible] pan i Radoń, wykazują nieprzeciętną [illegible] spotkania i [illegible] broniąc [illegible] jej szkoły. W piłce ręcznej [illegible] rze mają poważne zamiary sięgnięcia po tytuł krakowskiego mistrza szkolnego. Skład do tej tak poważnej imprezy przedstawia się dość ciekawie i spotykamy tu nazwiska znane nie tylko na arenie szkolnej ale ogólnosportowej: Jankowski, Kuna, Laska, Więcek i Buła. Reprezentant Polski, Styślał, prowadzi sekcję bokserską.

Uczniowie - sportowcy nie zapominają o [illegible] ze wśród licznych repetentów nie znalazł się [illegible] sportowiec zawodnik koła i działacz. (Jano)

Czy jesteś członkiem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej?

Korespondenci szkolni donoszą:

Jak pracuje SKS w Krakowie

KRAKÓW. Młodzież szkolna Krakowa zdobyła w tegorocznych ogól[illegible] źródła [illegible] i pod względem sportowym, postawionych szkol[illegible] kołach sportowych, istniejących w każdej prawie szkole średniej na terenie Krakowa.

Wśród kół wyróżniają się: Koło [illegible] atletyczna, gier sportowych, pływacka, ping-pongowa i narciarska. Koło [illegible] będące terenem większości zawodów, z udziałem młodzieży szkolnej; Koło Sportowe „Sparta" przy Gimn. VI — [illegible] jest [illegible] lekko[illegible] Sportowe „Orkan" przy Gimn. VIII oraz Koło Sportowe przy Liceum Administracyjno-Handlowym, posiadające najsilniejszą sekcję [illegible]

[illegible] szkół żeńskich [illegible] zyna zdobyła mistrzostwo Krakowa w jordance; Koło Sportowe przy Gimn. [illegible]

[illegible] mialny udział w marszach jesiennych „Szlakami Zwycięstw".

Zawody lekkoatletyczne w Katowicach

KATOWICE. W ub. tygodniu męskie drużyny gimnazjów im. Kopernika i Mickiewicza rozegrały mecz lekkoatletyczny. [illegible] gimn. Mickiewicza [illegible]

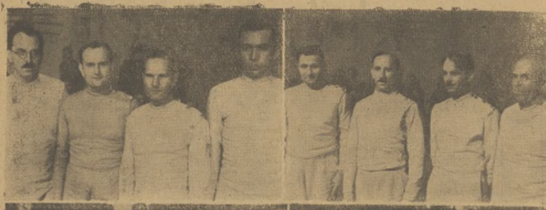
100 m — 1) Hantzko (Kopernik) 11.7, 2) Stangrecki (Mickiewicz) 12.0, 3) Famuła (Kopernik) 12.6, 400 m — 1) Perkowski (Mickiewicz) 60.3, 2) Jędrecki (Mickiewicz) 61.8, 3) Marzec (Kopernik) 67.6. 1.500 m — 1) Brzóska (Ko[illegible] 3) Śliwiński (Kopernik) 4.56.2. D[illegible] Gajda (Mickiewicz) [illegible] 3) Brzóska (Kopernik) 31.40. Oszczep — 1) Gajda (Mickiewicz) 40.18, 2) Piechula (Mickiewicz) 38.[illegible] 3) Garus (Kopernik) 38.50. Wzwyż — 1) Kasak (Mickiewicz) 155.5 2) Wagstyl (Kopernik) 148, 3) Czywaj (Mickiewicz) 139. W dal — 1 Wagstyl (Kopernik) 6.15, 2) Hantzko (Kopernik) 5[illegible]. Kula — 1) Fokalński (Mickiewicz) 11.26, 2) Marta (Kopernik) 11.30, 3) Piechula (Mickiewicz) 8.81. 4×100 m — 1) Gimn. Mickiewicza 48.8, 2) Gimn. Kopernika 50.6. Sztafeta — szwedzka — 1) Gimn. Mickiewicza 2.31.6, 2) Gimn. Kopernika 2.35.4.

Równocześnie na boisku Stali rozegrano mecz piłkarski między zespołem gimn. Kopernika, a MIKH. Zwyciężyli handlowcy 2:1 (1:0). Obie bramki zdobył Głowacki dla pokonanych. (j)

Liga ping-pongowa

KATOWICE. W ub. tygodniu rozegrano pierwsze spotkania cyklu rozgrywek o mistrzostwo Śląska szkół średnich. Mecze [illegible] I i II grupie. SZKOŁA PRZEMYSŁOWA PIOTROWICE — KOPERNIK KATOWICE 8:1. Zeszłoroczny drużynowy wicemistrz Śląska szkół średnich wygrał powyższe spotkanie w sposób zdecydowany. Po 3 pkty dla Kopernika zdobyli: Ciszewski, Banamecki i Wilowski. GIMN. PRZEM. KATOWICE — TPD KATOWICE 3:6. Punkty dla TPD uzyskali: Ludwik 3, Nelczarski 2 i Tomczykiewicz 1. Gospodarze zdobyli pkty przez Mroza 2 i Knosalę 1. BUDOWLANKA BYTOM — GIMN. PRZEM. NOWY BYTOM 2:7. Punkty dla gospodarzy zdobyli: Filipczyk 3, Wilk 2 i Sprężyna 1; dla pokonanych Dzida 2.

Jubileuszowe zawody szermiercze w Gliwicach



Z okazji 25-lecia Śląskiego Okręgowego Związku Szermierczego odbył się w ub. niedzielę w Gliwicach turniej szermierczy z udziałem zawodników Czechosłowacji. Na zdjęciach: u góry z lewej — szabliści CSR (Sokol, Sikba, Zaruba i Kratochwil) i Śląska (Sobik, Dobrowolski, Suski i Zaczyk). U dołu: fragmenty walk Szulcovej (CSR) i Nawrockiej oraz Sokola (CSR) i Zabłockiego. Fot. Kołkiewicz.

FWP przed sezonem zimowym

Maksimum atrakcji i wygody

Z początkiem listopada Fundusz Wczasów Pracowniczych wkracza w okres zimowy. Mimo, że piękna tegoroczna jesień była naturalnym sojusznikiem FWP w popularyzacji wczasów całorocznych, ciążące na wielu ludziach tradycje oraz mała aktywność niektórych związków zawodowych, przyczyniły się do niedostatecznego wykorzystania wczasów jesiennych. Zanotowany ostatnio pewien niewielki wzrost zainteresowania wczasami jesiennymi spowodowany w dużej mierze przez wypowiedzi prasowe, nie zdołał już nadrobić niedomagań powstałych w okresie minionego półrocza. Sporządzając jednocześnie bilans dotychczasowych doświadczeń, FWP rozwinął już w całej pełni akcję przygotowawczą do wczasów zimowych.

Podejmując nową kampanię o przedłużenie tradycyjnego letniego okresu wczasów, FWP opiera akcję wczasów w miesiącach zimowych o zasadę: maksimum atrakcji i maksimum wygody. W tym celu na tegoroczne wczasy zimowe przeznaczone zostały najlepiej przygotowane domy w najbardziej atrakcyjnych miejscowościach podkarpackich i dolnośląskich w których warunki terenowe stwarzają pełne możliwości masowego korzystania ze sportów zimowych.

W spisie ośrodków wytypowanych na wczasy zimowe figurują m. in. Karpacz, Szklarska Poręba, Świeradów, Polanica, Kudowa oraz Zakopane, Krynica, Głuchołazy, Szczawnica, Jastrzębie Zdrój, Szczyrk i t. d. Wczasowicze będą mogli w tych ośrodkach korzystać z doskonałych terenów narciarskich i saneczkowych. Ośrodki te posiadają m. in. i tę ważną zaletę, że leżą w dogodnych punktach komunikacyjnych i połączone są siecią kolejową względnie autobusową z całym krajem.

Wszystkie domy wypoczynkowe, które FWP oddaje na zimę do dyspozycji wczasowiczów, zostają odpowiednio przystosowane do potrzeb wczasów zimowych wraz z remontem budynków i urządzeń oraz uzupełnieniem wyposażenia. Remonty zakończone zostaną w ciągu listopada. Mają na celu zapewnienie wczasowiczom największej wygody w atmosferze i otoczeniu jak najbardziej zbliżonym do domowego. Dużą poprawę warunków wczasowania przyniesie rozładowanie zagęszczonych pomieszczeń w domach wypoczynkowych.

Jak dalece w okresie zimowym liczyć można na wygodę w domu wczasowym świadczy chociażby plan obłożenia domów, mianowicie w stosunku do 550 tys. miejsc na cały rok 1950, w styczniu i lutym przewiduje się wykorzystanie 17.360 miejsc, w marcu 14.940, natomiast w kwietniu już 16.466. Ponadto 1000 miejsc co miesiąc w sezonie zimowym przeznacza FWP dla wczasów sportowo-młodzieżowych.

Wraz z tymi usprawnieniami duże zmiany na lepsze poczynione zostaną w okresie zimy na odcinku pracy kulturalnej na wczasach. Biblioteki w domach wczasowych zasilone dotychczas znacznie z dotacji CRZZ otrzymają dalsze komplety książek z zakupów, które obejmą 35 tys. tomów. Większa ilość tych książek przypadnie czynnym przez cały rok ośrodkom, a więc uruchomionym wczasowiskom zimowym.

W najbliższych tygodniach świetlice domów wypoczynkowych w dyrekcji Śląsko-Krakowskiej i Dolnośląskiej zaopatrzone będą w 55 epidiaskopów, na pierwszy okres zimy przewidziane jest także wyposażenie wielu świetlic w meble i urządzenia pomocnicze do zajęć z uruchomionych w lipcu b. r. kredytów w ramach 60-milionowej dotacji CRZZ. Również w końcowym stadium znajdują się prace nad radiofonizacją ośrodków, która obejmie przede wszystkim ośrodki przeznaczone na wczasy zimowe.

Dużej wagi, a może głównym atutem atrakcyjności wczasów zimowych będzie znaczne polepszenie stanu wyposażenia domów w sprzęt sportowy. W czasie od maja do września przeznaczone na wczasy zimowe domy wypoczynkowe otrzymały: 600 par łyżew, 360 par saneczek, 200 par nart z kijkami i wiązaniami, 750 par butów narciarskich i ubrań treningowych, niezależnie od stołów ping-pongowych i sprzęt letni, w który zaopatrywane były na przestrzeni całego roku wszystkie ośrodki. Ogólna suma inwestycji w sprzęcie sportowym przyznana FWP przez Związkową Radę Kultury Fizycznej wynosi 17.400.000 zł oraz 2.600 tys. zł na uposażenie dla instruktorów sportowych w ośrodkach sportowo-młodzieżowych.

Możliwości zasilenia domów FWP w sprzęt sportowy, a między nimi domów przeznaczonych na wczasy zimowe, nie kończą się na wspomnianych liczbach. W ramach nowej 30-milionowej dotacji Związkowej Rady Kultury Fizycznej na rok 1950, FWP otrzyma w pierwszych tygodniach przyszłego roku — 1060 par nart, 540 par saneczek i 1080 par łyżew. Te dostawy rozwiążą w poważnym stopniu potrzeby wczasowiczów w zakresie sprzętu sportowego na zimę. Duża część tego sprzętu przeznaczona jest dla czynnych przez całą zimę ośrodków sportowo-młodzieżowych w Bielsku, Zakopanem, Wiśle, Głuchołazach, Karpaczu, Szklarskiej Porębie i Jagniątkowie.

Możliwości wczasów zimowych nie ograniczają się jednak tylko do przystosowania domów, wyposażenia i sprzętu. Koniec grudnia br. — okres głównego nasilenia wczasów zimowych zbiegnie się z ukończeniem pierwszego długofalowego kursu dla instruktorów pracy kulturalno-oświatowej, który odbywa się w Wojewódzkiej Szkole Pracy Kulturalnej w Warszawie z miesięcznym okresem praktyki, przewidzianym w Szklarskiej Porębie. Absolwenci tego kursu umożliwią dokonanie wymiany nieodpowiednio pracujących i zasilą kadry instruktorów w domach wypoczynkowych. Pozwoli to oprzeć pracę kulturalną na wczasach o zespoły lepiej niż dotychczas przygotowanych instruktorów.

Na odcinku sportu przewiduje się ponadto przy Dyrekcjach Okręgowych Dolnośląskiej i Śląsko-Krakowskiej krótkie kursy narciarskie dla instruktorów, którzy zorganizują przysposobienie wczasowiczów w zakresie elementarnych wiadomości z dziedziny sportów zimowych. Duże możliwości stwarza tutaj współpraca z lokalnymi organizacjami PZN. Dla przygotowania instruktorów w dziedzinie turystyki FWP deleguje kilku z nich na kurs przeszkolenia turystycznego przy Min. Komunikacji, celem unifikacji dotychczasowego przygotowania instruktorów do pracy przy popularyzowaniu turystyki.

Inną dziedzinę stanowią 21-dniowe wczasy zdrojowe i specjalne. Zdrojowiska w Szczawnicy, Polanicy, Kudowie, Dusznikach, Lądku, Świeradowie i Cieplicach nie tylko nie przestają działać, lecz zwiększają możliwości korzystania z leczenia w ramach wczasów także dla członków rodzin, stawiając do ich dyspozycji ponad 4.500 miejsc.

Niezależnie od tego do Lądka-Zdroju przybędą zagrożeni pylicą i ołowicą robotnicy na wczasy specjalne, przeciwko chorobom zawodowym. Liczbę ich ustalono na 175 miesięcznie w okresie styczeń—kwiecień.

Jak widać z tego krótkiego przeglądu możliwości wczasów zimowych Fundusz Wczasów Pracowniczych uczynił ze swej strony wszystko, by zapewnić wczasowiczom w zimie podstawowe elementy wartościowego wypoczynku.

KRYSTYNA DEMBICKA

Schronisko na Śrenicy w [illegible]

Pięściarze chorzowskiej Stali (dawniej Batory) bawili na obozie kondycyjnym w jednym z domów wczasowych w Szczyrku. Od lewej — Bazarnik (siedzi), stoją Osiecki, Dzięddziol, Kempa, Kurz, Ponanta, Giza, Sznajder, Nowara, Mikołajewski i trener Manecki. Fot. J. Sierosławski.



DROGA DO REKORDU

Opowiadanie o Emilu Zatopku

„Nie sądźcie, że Emil Zatopek spadł czechosłowackiej lekkiej atletyce z nieba... Zatopek nie jest pierwszym ani ostatnim nadzwyczajnym zjawiskiem. Jest on członkiem długiego łańcucha, który wykuł cztery generacje czeskich i czechosłowackich lekkoatletów." — Tak pisze we wstępie do broszury o rekordziście świata na 10.000 m jego kolega, dziennikarz z Brna Premysl Jinek.

Nie wyrósł też Emil Zatopek na mistrza w jakimś oderwaniu od środowiska sportowego. Przeciwnie. Nawet wtedy, gdy był daleko od sportu i nie marzył o karierze zawodniczej, żył w jego pobliżu i trzeba to stwierdzić, nie on przylgnął do sportu z własnej inicjatywy czy zapału, ale sport porwał go, niemal na siłę, do swego grona.

Nie przypuszczajcie, że od razu pierwsza próba biegu Zatopka objawiła w nim mistrza. Nic podobnego. Nie sądźcie również, że kiedy już rozpoczął biegać, wiedział od razu, jaki dystans będzie dlań najodpowiedniejszy i na jakim dojdzie do najlepszych wyników. Wszystko trwało długo, kilka lat, zanim okazało się, że Emil Zatopek może się stać światowej klasy długodystansowcem. I można z całą pewnością twierdzić, że na jego dzisiejsze wyniki złożyły się dwa podstawowe czynniki: zdrowie i niebywała zaciętość w pracy. Ta zaciętość cechowała go zresztą i cechuje nie tylko przy treningu sportowym, ale przy każdej rzeczy, do której wypada mu się w życiu zabrać. Czy to była nauka w szkole, czy później praca w laboratorium chemicznym, czy też studia w szkole oficerskiej.

Ze sportem zapoznał się Emil Zatopek dość wcześnie, co w usportowionej ogólnie Czechosłowacji nie było i nie jest rzeczą trudną. Mając lat 7 po raz pierwszy znalazł się w sali gimnastycznej robotniczej organizacji, w rodzinnej dziurze na Morawach — w Koprzywnicy, gdzie do dziś jego ojciec pracuje w zakładach Skody. Od czasu do czasu zagrał w footbal lub hazenę, grę bardzo popularną w Czechach, przypominającą nieco szczypiorniaka, tylko na mniejszym boisku i o mniejszych bramkach. W zimie jeździł na łyżwach, a gdy była okazja i na nartach. Nigdy jednak nie przyszło mu do głowy, by miał kiedyś startować w zawodach. Gdy miał 14 lat, zdradził talent sportowy o tyle, że podczas zabaw szkolnych w lesie czy na boisku, kiedy chodziło o wyścig, nigdy nie był między ostatnimi.

W 15 roku życia odwiózł go ojciec do Zlina na praktykę i do szkoły w firmie Bata. Był to rok 1937. Tu rozstał się ze sportem zupełnie na okres dwóch lat. Nie grał ani w hazenę ani w piłkę nożną, nie jeździł zimą na łyżwach ani na nartach. Nie myślał zupełnie o sporcie, nie odczuwał jego braku. Boisko sportowe nie ciągnęło go zupełnie. Praca w zakładach i nauka w szkole pochłaniały go zupełnie.

W roku 1939 znalazł się przez jakiś przypadek na boisku. Nie pokazał przy tym nic nadzwyczajnego. Porwał się na skok wzwyż. Trenował kilka tygodni, skoczył 150 cm. Było to jednak dla niego zamało. Nie widział możliwości, by mógł przejść wyżej położoną poprzeczkę. Mało, nabrał przekonania, że w żadnym sporcie nie ma szans uzyskania dobrych wyników.

W roku 1940 podjęto w Czechach i na Morawach wyszukiwanie talentów sportowych. Sięgnięto też do internatu, w którym mieszkał Zatopek. Nie chciał on jednak — mimo usilnej namowy — nic już więcej mieć wspólnego ze sportem.

Ale jakoś następnego roku dał się przekonać do udziału w biegu na przełaj. Był to bieg lokalny, dla młodzieży wyłącznie ze Zlina. Przed zawodami zbyt dużo nie trenował. O biegach wiedział właściwie tylko tyle, że ten kto chce wygrać musi biec. A więc bardzo niewiele. Przed zawodami nie wierzył, aby mógł zająć jakieś dobre miejsce. Tymczasem do mety przyszedł jako drugi. Sam był tym ze wszystkich najbardziej zdumiony.

Teraz już daleko łatwiej dał się namawiać do treningu. A treningi uczniów szkoły zlińskiej składały się z biegów na przełaj, zwykle już w godzinach wieczornych, o zmroku, po zajęciach, najczęściej w lesie. Pewnego wieczoru zjawił się u Zatopka dr. Kuczera — jeden z filarów drużyny lekkoatletycznej Baty. Oświadczył, że chciałby, aby Emil wziął udział w zawodach w Brnie, które rok rocznie organizuje redakcja „Lidovych Novin" o t. zw. „Srebrny Wieniec". Zatopek zgodził się. Został zgłoszony do biegu na 1500 m.

Emil Zatopek.

Zawody o „Srebrny Wieniec" stały się dla czechosłowackiej lekkiej atletyki kopalnią wielu talentów. W nich rozpoczynali swą karierę sławni następnie zawodnicy, jak Paracek, David, Pospisil, Horak, Dostal, Slavik i inni. I dla Emila Zatopka były te zawody właściwym początkiem jego kariery sportowej. W roku 1941.

Na starcie stanęło wówczas 250 studentów (były to zawody dla uczniów szkół przemysłowych i ogólnokształcących) z 23 ośrodków Moraw i Czech. Zainteresowanie 2500 widzów skupiało się nie tylko na konkurencjach indywidualnych, ale i na ogólnej klasyfikacji drużynowej. Brno miało najlepszych juniorów i nikt nie wątpił, że ono właśnie, powinno się wysunąć na pierwsze miejsce. Sprinter Paracek wyrównał rekordy na 100 i 200 m. „Setkę" przebiegł w 10.8 a 200 m w 22.2 s. Zatopek — jak powiedzieliśmy — biegł na 1500 m. — Dr Kuczera wmawiał mu przed startem — prawdopodobnie bez większego przekonania — że może bieg wygrać. Emil jednak słuchał tych zapewnień tylko jednym uchem. Zaimponował mu Paracek, jego przede wszystkim podziwiał.

Ze Zlina na 1500 m oprócz Zatopka zgłoszeni byli Krupicka i Mares. Ze startu zawodnicy ruszyli ostro. Zaskoczyło to Emila, pozostał daleko w tyle. Przebiegł w takim oddaleniu kilkaset metrów i nagle przyszło mu na myśl, że w Zlinie mogliby go przecież wyśmiać, gdyby przyszedł ostatni. Ruszył więc do ataku. Doszedł kilku konkurentów, minął ich i jakoś dostał się do czołówki. Biegło mu się dobrze. Zwiększył więc tempo. Objął prowadzenie, zyskał kilka metrów przewagi i w tym... zakłuło go coś w boku. Po kilkudziesięciu metrach kłuło jeszcze bardziej. Bolało przy każdym ruchu nogi. Złapał się rękami za bolące miejsce, biegł jednak dalej. Z prawej strony zamajaczyła mu w tym sylwetka któregoś z konkurentów. „Slavik — pomyślał — faworyt biegu!" Slavik tymczasem był już na przodzie. Emil zacisnął zęby: „Wszystko jedno, niech kłuje!" — zdecydował — „będę się go trzymał!"

Do mety było już tylko 200 m, ale dla Zatopka było to bardzo daleko. Na domiar złego, jak by mu ktoś do nóg poprzywiązywał ciężary z ołowiu i nogi odmawiały posłuszeństwa, a Slavik uciekał. Kiedy z daleka z bardzo daleka, już na ostatniej prostej, jak we mgle zjawiła się biała taśma, ktoś krzyknął do niego: „Emil, dodej! Dodej Emil!" Jakoś dobiegł. Z trudem. Kilka metrów przed nim skończył Slavik. Ktoś go objął, chciał gratulować, Zatopek zadowolony był jednak przede wszystkim z tego, że się wreszcie skończyła ta potworna męka. Gdy jako tako przyszedł do siebie i mógł przemówić, oświadczył Kuczerze:

— To strasznie długi dystans! Nie dla mnie!

Przez megafon tymczasem podano wyniki. Pierwsze miejsce zajął Slavik w czasie 4.19.2 min., drugie Zatopek 4.22.3 min., trzecie kolega Zatopka ze Zlina Krupicka w czasie 4.31.2 min. Szóstym był drugi kolega Emila, Mares. Zlin miał zatem w pierwszej szóstce, trzech zawodników. To był wielki sukces. Zlinianie pokazali, że mają wytrzymałych biegaczy!

D. [illegible]

LENINGRAD. Na Stadionie Zimowym w Leningradzie zakończyły się mistrzostwa ZSRR w piłce siatkowej drużyn męskich i żeńskich. W ciągu 11 dni mistrzostw rozegrano ponad 200 spotkań. W konkurencji męskiej tytuł mistrzowski zdobył moskiewski zespół CDKA, zwyciężając w finałowym meczu drużynę Domu Oficerów z Leningradu.

W Krakowie odbyły się zawody lekkoatletyczne młodzieży szkolnej. Na zdjęciu start do biegu na 1500 m, w którym zwyciężył Trojak z Gimn. VI. (drugi od lewej). Fot. Węgłowski.

Redaguje Komitet: Adres Redakcji: Katowice, ul. Młyńska 9. Telefony: 309-73 (wewnętrzny 004) i 337-24, 355-82.
Wydawca: „Czytelnik" Delegatura Katowice, ul. 3 Maja 12 — tel. centralny 309-73.
Prenumerata miesięczna w Katowicach z odbiorem na miejscu 80 zł — z odnoszeniem do domu 110 zł — z przesyłką pocztową 95 zł. P. K. O. Katowice III-4950. Biuro Prenumeraty: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 309-73 (wewn. 009).
Drukuje: Drukarnia Nr 3 Spółdz. Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik", Katowice, ul. 3 Maja 12, telefon 309-73 (wewn. 08) i 308-01. R 034602